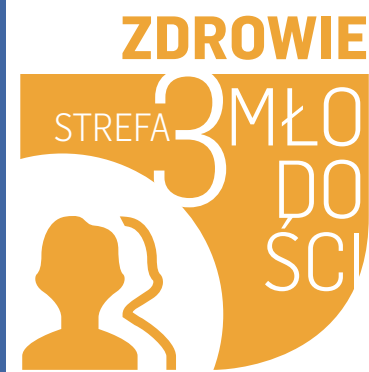


ŚRODA
123|10|2024|

DZIENNIK 23 LATA ELBLĄSKI

cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)



SPORT



**RAKIETY SĄ WYCELOWANE
W EKSTRAKLIGĘ** \13



**PIĄTA PODWÓJNA
KORONA „STANIKA”** \14



**DĄBRÓWKA MAŁA,
NAGRODY WIELKIE** \16

ISSN 0137-9127



9 770137 912132

4 3

CHCĄ POKAZAĆ, ŻE KAŻDY CZŁOWIEK JEST WAŻNY I PIĘKNY



**NA WARMII I MAZURACH
MAMY 113 STULATKÓW** \3



**LEGENDA „SOLIDARNOŚCI”,
SPORTowiec, PODRÓŻNIK** \4



**OLSZTYN INWESTUJE
W MIEJSKI TRANSPORT** \8



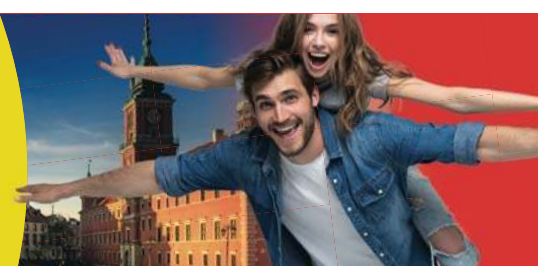
**CHCĄ UPAMIĘTNIĆ
TYSIĄCE OFIAR** \9

PROJEKCJA



wawa.info
PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA

NOWY PORTAL INFORMACYJNY



50240TBP-C-K

Debata na temat tego, czy przygotowane przez panią minister ds. równości Katarzynę Kotulę projekty ws. związków partnerskich są projektami rządowymi, rozgorzała po stwierdzeniach polityków PSL, z których wynikało, że dopóki nie zostaną one przyjęte na posiedzeniu Rady Ministrów, nie powinno się ich tak nazywać. W piątek projekty ustaw o rejestrowanych związkach partnerskich i wprowadzającej tę ustawę zostały opublikowane przez Rządowe Centrum Legislacji.

„Pani minister Kotula powiedziała, że nareszcie mamy ustawę rządową, ale nie jest to ustawa rządowa, bo ona na razie zawisa na stronach RCL-u. Tak samo jak na stronach RCL-u wisi ustawa o kredycie 0 procent” – mówił w niedzielę w TVN24 wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski.

W podobnym tonie wypowiadali się wcześniej również inni politycy tego ugrupowania.

Pytany we wtorek o tę kwestię w rozmowie z Se. pl szef KPRM Jan Grabiec odparł, że projekt ws. związków partnerskich jest prowadzony przez rząd. „Oczywiście stanie się on projektem całego rządu, kiedy przyjmie go rząd” – dodał.

Dopytywany o to, czy minister Kotula pospieszyła się, mówiąc o tym, że jest to projekt rządowy, Grabiec zaprzeczył. „Nie, to jest projekt rządowy (...). Rozumiem, że to demonstracyjne rozróżnienie momentu, w którym projekt jest procedowany przez rząd, od momentu, w którym jest przyjęty przez rząd, służy temu, by wyrazić odrębne stanowisko polityków PSL, ale to jakby inna kwestia” – powiedział.

O tym, że sporny projekt jest projektem rządowym

RZĄDOWY CZY NIE?

„PROJEKT WS. ZWIĄZKÓW PARTNERSKICH JEST PROWADZONY PRZEZ RZĄD, NATOMIAST PROJEKTEM CAŁEGO RZĄDU STANIE SIĘ W MOMENCIE, KIEDY TEN GO PRZYJMIE” – POWIEDZIAŁ SZEF KPRM JAN GRABIEC. ZAPRZECZYŁ PRZY TYM, JAKOBY MINISTER DS. RÓWNOŚCI POSPIESZYŁA SIĘ, NAZYWAJĄC PROJEKT RZĄDOWYM.

i został skierowany na naturalną dla niego ścieżkę legislacyjną, wcześniej mówiła PAP prezes RCL Joanna Knapińska. „To, czy na dalszym etapie będą rozbieżności, nie świadczy o tym, czy projekt jest rządowy, czy nie” – dodała.

Grabiec mówił we wtorek, że cieszy go, iż PSL podkreśla potrzebę uregulowania kwestii związków partnerskich, a jednocześnie martwi go, że ugrupowanie chce zrobić to inaczej, niż zakłada to projekt Kotuli. „Mam nadzieję, że to w ciągu najbliższych tygodni jeszcze się zmieni. Jeśli nie,

będziemy starali się wprowadzić projekt rządowy do Sejmu i go uchwalić – ze świadomością, że jesteśmy koalicją partii o różnych poglądach” – dodał.

Pytany, czy uda się to zrobić w tej kadencji, Grabiec odparł, że bardzo by chciał, ale nie jest w stanie odpowiednim momencie – jak mówił – „wcisnąć zielonego guzika za kolegów i koleżanki z PSL”.

Projekt o związkach partnerskich, przygotowany przez panią minister Kotulę, zakłada, że związek partnerski będą mogły zawrzeć dwie pełnoletnie osoby



Od lewej: Rafał Trzaskowski, Katarzyna Kotula, Katarzyna Piekarska i Krzysztof Gawkowski podczas parady równości

bez względu na płeć; partner będzie miał prawo do uczestniczenia w sprawowaniu bieżącej pieczy nad dzieckiem będącym pod władzą rodzicielską drugiej osoby i w wychowaniu jej dziecka.

Zgodnie z projektem związek partnerski będzie można zawrzeć w urzędzie stanu cywilnego. Osoby, które go zawrą, będą mogły nosić wspólne nazwisko. Ponadto projekt zakłada, że osoby w związku partnerskim będą miały prawo do wspólnego opodatkowania dochodów – zyskałyby możliwość zawarcia majątkowej umowy partnerskiej w formie aktu

notarialnego, która ustanowi wspólność majątkową. Partnerzy byłiby zaliczeni do I grupy podatkowej, którą tworzą członkowie najbliższej rodziny.

Polskie Stronnictwo Ludowe zapowiedziało przygotowanie własnego projektu o najbliższej osobie, który ma być alternatywą dla projektu Kotuli. Jak mówiła odpowiedzialna za niego posłanka Urszula Pasławska (PSL-TD), projektowane rozwiązania będą zawierały wspólne rozliczanie się, dziedziczenie, dostęp do informacji medycznej i prawo do opieki w przypadku choroby.

ŹRÓDŁO: PAP

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA SKAZAŁ ROSJĘ

Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC) orzekł wczoraj, że przyjęte w Rosji przepisy o zagranicznych agentach są arbitralne i stosowane w sposób zbyt szeroki i nieprzewidywalny. To efekt skargi złożonej przez 107 organizacji pozarządowych, mediów i działaczy. Przepisy o organizacjach pełniących funkcję zagranicznego agenta zostały przyjęte w Rosji w 2012 roku. W kolejnych latach rozszerzono je na

media i osoby fizyczne. Już wcześniej ETPC wypowiadał się na temat niezgodności tych przepisów z „Europejską konwencją praw człowieka”. Po napaści na Ukrainę w lutym 2022 roku Rosja została wykluczona z Rady Europy i od 16 września 2022 roku nie podlega „Europejskiej konwencji praw człowieka”, ale odpowiada przed ETPC za naruszenia, których dopuściła się przed tym terminem.

ŹRÓDŁO: PAP

PROKURATURA: CZTERY OFIARY KATASTROFY NA S7 TO DZIECI

We wtorek śledczy podali, że potwierdzili tożsamość 2 kolejnych ofiar katastrofy drogowej na S7 w Borkowie k. Gdańska – rodzeństwa z powiatu malborskiego: 9-letniej Elizy i 12-letniego Tomka. Oznacza to, że w karambolu zginęło 4 dzieci w wieku od 7 do 12 lat, a 15 osób zostało rannych.

Prokurator rejonowy w Pruszcze Gdańskim Wojciech Dunst powiedział we wtorek, że ustalono tożsamość 2 ofiar katastrofy na trasie S7 w Borkowie k. Gdańska. Było to rodzeństwo: 9-let-

nia Eliza i 12-letni Tomek, którzy wracali z meczu Lechii Gdańsk z Legią Warszawą.

Ojciec dzieci został ranny i przebywa w szpitalu. Mężczyzna jest w ciężkim stanie i nie został jeszcze przesłuchany.



Źródło: Komenda Powiatowa Policji w Pruszcze Gdańskim

W wypadku 4 osoby poniosły śmierć na miejscu, a 15 trafiło do szpitala. Wszystkie ofiary katastrofy to dzieci: 2 chłopcy wieku 7 i 10 lat, 9-letnia dziewczynka i jej 12-letni brat. Do karambolu doszło w piątek

wieczorem na remontowanym odcinku trasy S7 w Borkowie k. Gdańska. W katastrofie uczestniczyło 21 pojazdów: 18 osobowych i 3 ciężarówki. Pojazdami poruszało się łącznie 56 osób.

ŹRÓDŁO: PAP

Burmistrz Miasta Braniewa

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Braniewa, ul. Kościuszki 111, oraz na stronie www.bip.braniewo.pl, na okres 21 dni zostało wywieszzone Zarządzenie Burmistrza Miasta Braniewa nr 148/2024 z dnia 16 października 2024 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości lokalowych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.

19024sezt-a-M

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl
DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Grygielewicz

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak
Igor Hrywna
Barbara Barczuk

sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539



NA WARMII I MAZURACH MAMY 113 STULATKÓW

KTO BY NIE CHCIAŁ ŻYĆ DŁUGO I OCZYWIŚCIE JAK
NAJDŁUŻEJ CIESZYĆ SIĘ DOBRYM ZDROWIEM. JEDNAK
TYLKO NIELICZNYM UDAJE SIĘ DOŻYĆ SĘDZIWEGO
WIEKU, ZACHOWUJĄC DOBRĄ FORMĘ. ALE JAK SIĘ
UDA, TO Z PIĘKNYM JUBILEUSZEM 100 LAT WIĄŻĄ SIĘ
EKSTRAPIENIADZE.

Zyj długo i pomyślnie – kto by tak nie chciał! Jednak niewielu udaje się ta sztuka, choć tu trzeba dodać, że sędziwych ludzi przybywa. I wcale nie trzeba jechać już do Japonii, żeby spotkać stulatka.

Jak poinformowała nas Anna Grabowska, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa warmińsko-mazurskiego, na Warmii i Mazurach żyje 113 stulatków (103 kobiety i 10 mężczyzn). A przynajmniej o tytuł stulatkach wie ZUS. Najstarszy mężczyzna ma 105 lat i mieszka w Elblągu, zaś najstarsza kobieta ma 108 lat i mieszka w Bartoszycach. Do grona stulatków dołączyła pani Marianna z Tomaryn, która przedwcześniej obchodziła setne urodziny. Od nas, pani Marianno: dwieście lat!

Żyjemy dłużej

Trzeba jednak pamiętać, że te liczby, niestety, szybko potrafią się zmienić, bo czas do przodu gna. Ale jak pokazują statystyki, osób w sędziwym wieku będzie przybywać, bo żyjemy coraz dłużej. Dziś średnia długość życia kobiet w Polsce to 81,99 roku, a mężczyzn – 74,65 roku, lecz to jeszcze daleko do 100 lat. Warto też podkreślić, że od 1960 r. do 2023 r. trwanie życia w Polsce wydłużyło się o 11,39 roku wśród mężczyzn oraz o 9,71 roku wśród kobiet. I coraz więcej z nas ma szansę doczekać setnych urodzin.

Są też superstulatkowie

Obecnie uznawaną za najstarszą żyjącą Polkę jest mieszkająca w Łodzi Jadwiga Żak-Stewart, która urodziła się 15 lipca 1912 r. A więc ma skończonych 112 lat. Polska superstulatka (określenie to powstało w latach 70.) w latach 80. wyemigrowała do Stanów Zjednoczonych, ale mając 100 lat, wróciła do ojczyzny. Jednak jej wiek nie został potwierdzony przez światową organizację naukową Gerontology Research Group z Los Angeles, która weryfikuje życiorysy stulatków i superstulatków.



Fot. pixabay

Dotychczas najdłużej żyjącą Polką była Tekla Juniewicz, która mieszkała w Gliwicach. Kobieta zmarła w 2022 r. w wieku 116 lat i 70 dni. Tylko kilkanaście osób na świecie dotychczas żyło dłużej niż ona. W rankingu długowieczności liczą się nie tylko lata, ale i dni, bo czasami różnica jest zaledwie o włos, czyli o kilka dni.

Trudno sobie wyobrazić tak długie życie, a co dopiero dożyć tak pięknego wieku jak zmarła w sierpniu tego roku Hiszpanka Maria Branyas Morera, która uznawana była za najstarszą kobietę. Odeszła we śnie w wieku 117 lat. W wieku 110 lat czytała

jeszcze samodzielnie gazetę, a w 2020 r. pokonała koronawirusa. Jak dożyć takiego wieku? Jej najmłodsza córka powiedziała, że matka cieszyła się długowiecznością z uwagi na dobre geny i nigdy nie była w szpitalu. Sama superstulatka twierdziła, że wierzy, iż jej długowieczność wynika z porządku, spokoju, dobrych relacji z rodziną i przyjaciółmi, atakże z kontaktu z naturą.

Po jej śmierci za najstarszą mieszkankę świata uznawana jest Tomiko Itooka z Osa-ki, która liczy sobie 116 lat.

Żyła 122 lata

Najdłużej żyjącym człowiekiem na świecie była

Francuzka Jeanne Louis Calment, która przeżyła 122 lata i 164 dni. Zmarła 4 sierpnia 1997 r. Kobieta, gdy miała 85 lat, zaczęła uprawiać szermierkę, a do setnych urodzin jeździła na rowerze. Do 115. roku życia chodziła o własnych nogach. Od 21. urodzin do niemal 117. paliła papierosa, ale nie więcej niż 2 dziennie.

Pojawiły się jednak wątpliwości co do historii Francuzki. Dwaj Rosjanie opublikowali wyniki badań, z których wynika, że osobą, która zmarła 4 sierpnia 1997 r., była w rzeczywistości Yvonne Calment, córka Jeanne Louis. Według nich po

śmierci matki w 1934 r. córka zajęła jej miejsce, żeby nie płacić podatku spadkowego. Kobiety były do siebie bardzo podobne. Te rewelacje mogłyby potwierdzić tylko badania DNA, do czego do dziś nie doszło.

Premia dla stulatki

Z pięknym jubileuszem 100 lat, przynajmniej w Polsce, wiąże się wymierna korzyść finansowa. Chodzi o świadczenie honorowe, niezależne od emerytury czy renty, które przysługuje wszystkim osobom, które ukończyły 100 lat. Jest wypłacane co miesiąc, ale w różnej wysokości, co można uznać za nierówne traktowanie stulatków. Otóż kwota bazowa dla nowych świadczeniobiorców była ustalana corocznie i obowiązywała od 1 marca każdego roku kalendarzowego do końca lutego następnego roku. Dlatego stulatkowie dotychczas otrzymywali je w różnych kwotach. Dla osób, które ukończyły 100 lat po 29 lutego 2024 r., to świadczenie wynosi obecnie 6246,13 zł brutto. Ale będą duże zmiany, bo w ubiegły piątek Sejm przyjął ustawę o świadczeniu honorowym z tytułu ukończenia 100 lat życia.

Dziś świadczenie osobom, które ukończyły 100 lat, jest przyznawane przez prezesa ZUS w drodze wyjątku na mocy decyzji podjętej przez prezesa Rady Ministrów w 1972 r. Do końca 1992 r. prezes ZUS przyznawał też świadczenie rolnikom, którzy ukończyli 100 lat życia. Od 1 stycznia 1993 r. świadczenie to przyznaje i wypłaca już prezes KRUS.

Teraz rządzący zrobili ukłon w stronę sędziwych ludzi i przyjęli ustawę, która reguluje kwestię premii dla stulatki. Za ustawą była większość posłów. Przeciwno niej głosowało kilkunastu posłów, głównie z Konfederacji. Od 1 stycznia 2025 r. zgodnie z ustawą, która teraz trafiła do Senatu, świadczenie to nie będzie już powiązane z kwotą bazową. I będzie

wynosić dla wszystkich stulatków 6246,13 zł brutto, co oznacza zarazem sporą podwyżkę dla części stulatków. Co istotne, świadczenie honorowe będzie waloryzowane w marcu, tak jak emerytura i renty.

W LATACH 70. XX WIEKU DODATKOWE PIENIĄDZE TRAFIAŁY DO ZALEDWIE OK. 500 STULATKÓW W KRAJU. DZIŚ TA LICZBA JEST SZESZCIOKROTNIE WYŻSZA, CHOĆ JAK SIĘ OCENIA, W POLSCE JEST OK. 5 TYS. OSÓB, KTÓRE UKOŃCZYŁY 100 LAT. JEDNAK NIESPEŁNA 3 TYS. Z NICH POBIERA ŚWIADCZENIE HONOROWE. OTÓŻ GDY KTOŚ DOSTAJE EMERYTURĘ Z ZUS, TO ŚWIADCZENIE HONOROWE WYPŁACANE JEST Z URZĘDU, A JEŚLI NIE, TO TRZEBA ZŁOŻYĆ WNIOSEK.

Tajemnica długowieczności

Gdzie więc tkwi tajemnica długiego życia, ale też zachowania jak najlepszej formy, bo to jest marzeniem wielu z nas? Tu nie ma jednej recepty. Na pewno duże znaczenie mają uwarunkowania genetyczne, ale też styl życia, sposób odżywiania i aktywność fizyczna. A jak się słucha rad stulatków, którzy oczywiście przy okazji ich jubileuszu pytani są o tajemnicę długowieczności, to ze wszystkich odpowiedzi przebija jedno. To optymizm życiowy. Trzeba po prostu cieszyć się życiem. Stulatkowie radzą, żeby nie martwić się nadmiernie i zachować pogodę ducha. Wiele osób podnosi też sprawę odpowiedniego odżywiania się oraz tego, żeby się nie przejadać. Słowem: wszystko z umiarem, a do tego jeszcze odrobina szczęścia, to nam też zaśpiewają „Dwieście lat”.

ANDRZEJ MIELNICKI

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

O d sześciu lat pan Marek Przybysz cieszy się emeryturą, choć jego życie nie straciło na intensywności. Każdy dzień to nowe zadania, spotkania i działania, które wypełniają jego kalendarz. — Obawiałem się emerytury. Bo co ja będę robił? Całe życie pracowałem — przyznaje. Dziś obawę są już tylko wspomnieniem. Jego czas wypełniają wnuki, pasje i dawne związki z kolegami z pracy. — Z wnukami wędrujemy, zbieramy grzyby, a czasem nawet gramy w piłkę. Najważniejsze, że razem — mówi ze śmiechem.

Piłka nożna

Pan Marek swoją zawodową drogę rozpoczynał jako piłkarz OKS Olsztyn, gdzie był bramkarzem. Grał u boku takich postaci jak bracia Kupcewiczowie i Bogdan Masztaler, wielkie nazwiska tamtych lat. Jego talent na boisku był na tyle zauważalny, że po powołaniu do wojska, a trafił do jednostki wojsk przeciwchemicznych w Biskupcu, zaproponowano mu dołączenie do zespołu Tęczy Biskupiec. — To były wyjątkowe lata. Piłka nożna dawała mi wiele radości, ale i wyzwania — opowiada. Po dwóch latach gry w Tęczy wrócił do Olsztyna, ale nie zrezygnował ze sportu. Wkrótce związał się z Huraganem Morąg, gdzie również był bramkarzem.

Jego kariera sportowa rozwijała się dynamicznie aż do momentu, gdy na świecie pojawił się jego pierwszy syn. — Żona postawiła mi ultimatum: albo piłka, albo rodzina. No i musiałem zrezygnować — wspomina. Zakończył karierę piłkarską i skupił się na pracy zawodowej. Zajął się ciepłownictwem, które stało się jego kolejną wielką pasją. Przez 40 lat pracował w MPEC.

— Ciepłownictwo wciągnęło mnie całkowicie — mówi z pasją pan Marek. — Lubilem swoją pracę. Dbalem o to, żeby wszystko sprawnie działało. W firmie czułem się jak w domu, a relacje z ludźmi były naprawdę wyjątkowe. Ostat-

LEGENDA „SOLIDARNOŚCI”, SPORTOWIEC, PODRÓŻNIK, PASJONAT ŻYCIA

DOSKONALE ZNAJĄ GO WSZYSCY, KTÓRZY INTERESUJĄ SIĘ HISTORIĄ PIŁKI NOŻNEJ W NASZYM REGIONIE. RÓWNIEŻ FANI KRĘGLARSTWA SZYBSZYM BICIEM SERCA REAGUJĄ NA JEGO NAZWISKO. JAKBY TEGO BYŁO MAŁO, MAREK PRZYSZ JEST LEGENDĄ OLSZTYŃSKIEJ „SOLIDARNOŚCI”. I GLOBTROTEREM!

nie cztery lata do przejścia na emeryturę w 2018 roku przepracowałem jako wiceprzewodniczący regionu „Solidarności” — dodaje.

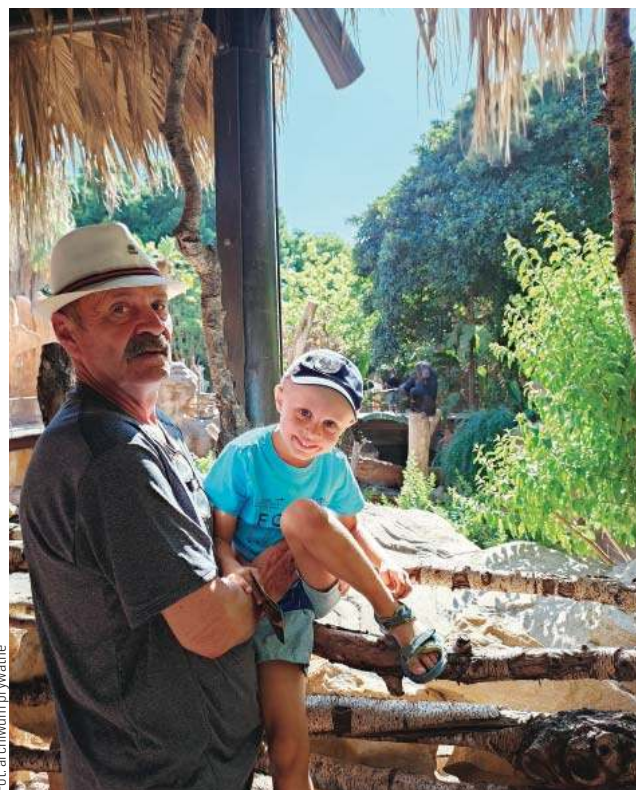
Działalność związkowa

Te ostatnie lata były pewnym zwieńczeniem zaangażowania pana Marka. Już w latach 80. organizował komitety „Solidarności” w 17 oddziałach terenowych spółki ciepłowniczej. — Było to wielkie wyzwanie, ale i ogromna satysfakcja — mówi z dumą. — Pamiętam, jak tworzyliśmy te komitety. To była walka o prawa pracowników, o sprawiedliwość. W tamtych czasach to nie było łatwe — dodaje.

Jego działalność związkowa szybko zwróciła uwagę władz PRL. — Bezpieka nachodziła mnie w domu, nachodzili moją mat-

kę, śledzili nasze kroki — wspomina pan Marek. — Próbowali mnie złamać, ale się nie poddałem. Grożono mi, że jeśli nie przestanę działać na rzecz pracowników, zostaną zmobilizowani do wojska — opowiada.

Władze PRL próbowały go nawet wrobić w napad w Giżycku. — Pewnego dnia pojawiła się ekipa z SB, która przyszła po mnie. Chcieli mnie powiązać z napadem na sklep jubilerski w Giżycku, sugerując, że byłem tam podczas delegacji. To było absolutnie nieprawdziwe, ale próbowali tę wersję forsować. Miałem alibi, ale zaczęli prowadzić śledztwo, jakby to już było przesądzone. W końcu, gdy zobaczyli, że nic z tego nie będzie, odpuścili. Ale wtedy zrozumiałem, że naprawdę



Wnuk Marka Przybysza, Adam, ma zadatki na globtrotera

mogę być w coś wrobiony. Tak działali komuniści — stwierdza.

Ucieczka przed bezpieką

Podczas tych trudnych czasów pan Marek kilka razy musiał uciekać przed służbami bezpieczeństwa. — Raz udało mi się ukryć w komórce na przetwory u rodziny. Siedziałem tam kilka godzin, zanim sobie poszli. Potem kilka razy mnie tropili, ale udało mi się wymknąć — wspomina.

Pomimo ogromnej presji ze strony bezpieki nigdy się nie poddał i nie stracił ducha walki. — Próbowali mnie złamać, ale nigdy nie podpisałem żadnej lojalki — mówi stanowczo. Jego odwaga i determinacja były inspiracją dla wielu kolegów z „Solidarności”, którzy również byli poddawani represjom.

Jedną z najważniejszych spośród wielu inicjatyw, którymi już po upadku komuny zajął się pan Marek, było upamiętnienie księdza Jerzego Popiełuszki w Głotowie. Był inicjatorem postawienia tam głazu pamięci. — Zło dobrem zwyciężaj — to motto księdza Jerzego zawsze mi przyświecało — mówi. — To dewiza, która jest głęboko zakorzeniona w moim życiu — dodaje.

Od piłki do kręgli

Kariera sportowa pana Marka to nie tylko piłka nożna. Latami rozwijał także pasję do kręglarstwa. — Olsztyn miał kiedyś klasyczną kręgielnię, a ja tam spędzałem dużo czasu. To była moja druga wielka miłość sportowa — mówi z uśmiechem. Marek Przybysz był znany w kraju. On i jego podopieczni odnosili sukcesy na wielu turniejach kręglarskich. — To były wspaniałe czasy. Wystarczyło trochę techniki i treningu, a można było naprawdę osiągnąć wysoką pozycję — wspomina.

Dziś mimo upływu lat pan Marek nadal gra w kręgle. W każdy wtorek o 13 spotyka się z przyjaciółmi z uniwersytetu trzeciego wieku. — Kręgle to moja pasja. Spotykamy się, rozmawiamy, a przy okazji jest trochę ruchu — opowiada. Choć przez lata gry w piłkę nożną stawy nie są już takie jak dawniej, wciąż cieszy się z każdej chwili aktywności. — Ruch to zdrowie, a przy kręglach można się dobrze bawić, nawet jeśli wynik nie zawsze jest najlepszy — tłumaczy.

Dokoła świata

Jest jeszcze jedna pasja, z której pan Marek Przybysz nie zrezygnował po przej-

ściu na emeryturę. I nadal nie zamierza tego zrobić. Zamiłowanie do podróży odkrył jeszcze podczas pracy w MPEC. Teraz nie zwalnia tempa i często zabiera w drogę wnuki. Starszy z nich już wkrótce, zupełnie jak jego dziadek, będzie mógł nazywać się globtroterem.

A pan Marek Przybysz odwiedził ponad 60 krajów, w tym Karaiby, Kolumbię, Panamę, Jamajkę i Kostarykę. Największe wrażenie wywarły na nim Australia i Nowa Zelandia. Niedawno wrócił z Turcji, a już planuje kolejną, dłuższą podróż.

— Na pewno jedną z ciekawszych podróży była nasza wyprawa na Martynikę, i to zaraz po tym, jak kręcono tam „Piratów z Karaibów” — wspomina. — Nadal mam wielki apetyt na poznawanie świata. Przecież w wielu miejscach jeszcze nie byłem — dodaje.

Świat pisany wnukami

Jednak największą radość naszemu rozmówcy przynoszą wnuki — Marcin i Adam. To z nimi spędza dużą część wolnego czasu. — Kiedy kopujemy piłkę, oni oczywiście chcą stać na bramce, jak ja kiedyś — mówi z uśmiechem. — No izłapali bakcyła wędkarstwa i zbierania grzybów. Starszy wnuk często prosi mnie, żebym zabrał go na ryby albo do lasu — dodaje pan Marek.

Jak sam stwierdza, nie nudzi się na emeryturze. Jego zdaniem to naprawdę piękny czas. — Znajdźcie coś, co sprawia wam radość, i róbcie to. Emerytura to nie koniec, to początek nowego etapu życia — mówi z przekonaniem.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl



Służba wojskowa była okazją do gry w Tęczy Biskupiec

Klub seniora czy dzienny dom seniora to nic innego jak miejsce spotkań osób w dojrzałym wieku. Nie ma ono leczniczego czy rehabilitacyjnego charakteru, dlatego nie wymaga skierowania od lekarza. Ma natomiast wymiar społeczny. Jest to przestrzeń przeznaczona dla starszych osób, w której mogą się spotykać, spędzać wspólnie czas, a nawet nabywać nowe umiejętności podczas szkoleń i warsztatów.

Nierzadko określa się placówki te jako ośrodki wsparcia. To tu mogą przyjść starsze osoby, które są lub czują się samotne. Praca w grupie pozwala na powrót do życia społecznego i nawiązanie nowych znajomości. W grupie rówieśników seniorzy nie czują się niedołążni, mogą omówić typowe dla nich problemy, integrują się i doskonale się czują.

— Na terenie Działdowa w strukturach Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej funkcjonują dwa ośrodki wsparcia dla seniorów: Dzienny Dom Senior+ oraz Klub Senior+. Nasze ośrodki przeznaczone są dla osób 60+ nieaktywnych zawodowo i działają zgodnie z założeniami wieloletniego programu Senior+ — mówi Małgorzata Rochoń, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. — Nasi seniorzy chętnie się spotykają z rówieśnikami, w placówkach spędzają aktywnie wolny czas, a nawet nabywają nowe umiejętności manualne. Chętnie biorą udział we wszelkich spotkaniach i wykładach edukacyjnych organizowanych przez pracowników placówek we współpracy z innymi lokalnymi instytucjami. Nasi seniorzy to wspaniała grupa osób, serdecznych, pełnych radości, zaangażowanych. To pokolenie ludzi, którzy mają ogromną życiową mądrość i pokorę. Uważam, że trzeba dbać o budowanie relacji, bo to daje nam szczęście. Najważniejsze jest przecież być z drugim człowiekiem.

Niezwykła sesja

W Klubie Senior+ w Działdowie na zajęcia uczęszcza



Fot. Katarzyna Samsel

30 uczestników, natomiast w Dziennym Domu Senior+ jest 22 uczestników. Seniorzy w tych placówkach wypełniają swój wolny czas, nierzadko pomagają odnaleźć sens życia i podjąć nowe wyzwania. Jednym z takich wyzwań była sesja zdjęciowa.

— Sesja zdjęciowa miała na celu przełamanie stereotypów. Chcemy cały czas zmieniać sposób postrzegania starszych osób, promować ich pozytywny wizerunek w społeczeństwie. Chcieliśmy pokazać, że każdy człowiek jest ważny i piękny — tłumaczy Milena Wiśniewska, kierownik Klubu Senior+ w Działdowie. — Nasza galeria to nie tylko zbiór obrazów, ale także świadectwo tego, że piękno nie ulega zanikowi z wiekiem. Dzięki zaangażowaniu organizatorów i seniorów zyskaliśmy nie tylko piękne zdjęcia, ale także inspirującą opowieść o sile i wyjątkowości seniorów. Jesień życia skłania często do życiowego



bilansu zysków i strat, radości i smutków, zrealizowanych i niezrealizowanych celów, spełnionych i tych nieosiągalnych marzeń. Te refleksje mają szczególny wymiar, bo na ewentualne zmiany może pozostać niewiele czasu. Dlatego chcemy, by seniorzy czerpali z życia pełnymi garściami, bez oglądania się za siebie, bo ważne jest tu teraz.

Seniorzy mieli okazję poznać przed obiektywem profesjonalnego fotografa, pani Katarzyny Samsel, która pięknie uchwyciła wszystkie osobowości. Makijaż wykonała pani Weronika Jaworska. Odpowiednie stroje oraz rekwizyty, m.in. retrosamochód, pochodziły od pana Pawła Zalewskiego, a motocykl od państwa Alicji i Piotra Lemańskich.

— To była wspaniała przygoda. Wszystkim zaangażowanym w przygotowanie wydarzenia dziękujemy, bo efektem tego spotkania jest zbiór cudownych fotografii. Zdjęcia te są piękną pamiątką i będą chlubą naszych seniorów i ich rodzin na lata — mówi Agnieszka Grzywacz, kierownik Dziennego Domu Senior+ w Działdowie. — Z wybranych zdjęć powstanie album, który będzie

służył do dalszej promocji placówki. Sesja zdjęciowa została wykorzystana również w celu przygotowania kalendarzy na 2025 rok, które przekazaliśmy naszym seniorom. Pomysł zorganizowania tej sesji seniorzy przyjęli z ogromnym entuzjazmem, za co serdecznie dziękujemy.

Fotografie wykonane podczas sesji zostały pokazane podczas Dnia Seniora. Zachwyciły wszystkich.

— Ta sesja to niestandardowy pomysł, inny niż wszystkie — przyznaje z zadowoleniem Małgorzata Rochoń, dyrektor MOPS. — Panie Agnieszka i Milena świetnie wszystkich zmotywowały, a końcowy efekt jest naprawdę rewelacyjny. Seniorzy wyglądają pięknie i radośnie. Myślę, że ta sesja zdjęciowa była też dobrą zabawą i będzie piękną pamiątką.

Seniorzy modele są dumni ze zdjęć. Cieszą się, że ktoś ich zauważa, docenia i sprawia, że są szczęśliwi.

— Jesteśmy zachwyceni rezultatem! Zdjęcia są cudowne, bardzo nam się podobają. Po raz pierwszy miałam profesjonalny makijaż, ubiór i zdjęcia. To najpiękniejsza pamiątka. Wszystkie jesteśmy zachwycone zdjęciami i ka-

POKAZALI, ŻE JESIEŃ ŻYCIA MOŻE BYĆ PIĘKNA

JESIEŃ ŻYCIA KOJARZY SIĘ WIELU OSOBOM Z BEZCZYNNOŚCIĄ LUB SAMOTNOŚCIĄ. NA SZCZĘŚCIE CORAZ POPULARNIEJSZE STAJĄ SIĘ KLUBY SENIORA, KTÓRE ORGANIZUJĄ SPOTKANIA, WARSZTATY I LEKCJE DLA OSÓB W DOJRZAŁYM WIEKU. PROFITY? NOWE ZNAJOMOŚCI, LEPSZE SAMOPOCZUCIE I BRAK NUDY! W TYM ROKU DZIAŁDOWSKIE PLACÓWKI PRZYGOTOWAŁY WSPANIAŁĄ NIESPODZIANKĘ DLA SENIORÓW — KALENDARZ, DO KTÓREGO POZOWALI SAMI UCZESTNICY.



lendarzem. Niejednej z nas lezka wzruszenia poleciała — opowiada Grażyna Janowska, uczestniczka zajęć w Klubie Senior+ w Działdowie. — Od 3 lat jestem w Klubie Seniora. Mam 72 lata i to była najlepsza decyzja, jaką podjęłam! Teraz wiem, że żyję. Kiedyś myślałam, że jestem stara, że nic dobrego mnie nie spotka. A teraz? Chodzę do

fryzjera, kosmetyczki, kupuję ubrania, bo chcę dobrze wyglądać. A na imprezach tańczymy, bawimy się jak młodzi. Tu jest wspaniale. Mamy ciekawe zajęcia. Jestem między ludźmi. Czujemy się tu jak w rodzinie. Jest miło, szanujemy się, mamy wspaniałą kierowniczkę i opiekunki.

JOANNA KARZYŃSKA

j.karzyńska@gazetaolsztynska.pl

— Czy spodziewała się pani takiego wyniku konkursu?

— Wiedziałam, że wniosek został wysłany. Należało w nim uzasadnić, czym wyróżnia się osoba zgłoszona do konkursu, oraz wysłać potwierdzenia działań: zdjęcia, artykuły w prasie, dyplomy itp. oraz przynajmniej dwie rekomendacje. Wniosek należało wysłać do 22 września i tak się stało. Już 27 września dowiedziałam się, że 3-4 października podczas VII Wojewódzkiego Spotkania Rad Seniorów odbędzie się konferencja z okazji obchodów Międzynarodowego Dnia Osób Starszych i podczas tej konferencji nastąpi rozstrzygnięcie warmińsko-mazurskiego konkursu na aktywnego seniora/seniorę oraz na najlepszą inicjatywę seniorską (Potrzebni — red.). Nigdy wcześniej nie byłam na wojewódzkich obchodach Dnia Seniora, nie znałam scenariusza przebiegu tej uroczystości. Pragnę podziękować zarządowi UTW za dostrzeżenie mojej pracy i zgłoszenie kandydatury do konkursu Potrzebni 2024.

DAWANIE RADOŚCI INNYM SPRAWIA MI PRZYJEMNOŚĆ

MARIA ROMAN JEST PREZESKĄ STOWARZYSZENIA UNIwersYTETU TRZECIEGO WIEKU W MORĄGU I ZWYCIĘZCZYNIA KONSURSU AKTYWNY SENIOR. PANI MARIA NA RZECZ SENIORÓW PRACUJE OD 2014 ROKU. DAJE RADOŚĆ WIELU LUDZIOM I JAK PRZYNAJE, SPRAWIA TO RÓWNIEŻ JEJ DUŻĄ PRZYJEMNOŚĆ.

— Czy główna nagroda była dla pani miłą niespodzianką?

— Oprawa spotkania była bardzo uroczysta, z udziałem marszałka województwa warmińsko-mazurskiego, parlamentarzystów i dyrektorów. Na sali było około 120 osób. W pierwszej kolejności wyczytano wyróżnionych, następnie trzecie, drugie i pierwsze miejsce. Pomyślałam o wyróżnieniu, nigdy o nagrodzie, a już na pewno nie o głównej nagrodzie. Tego w ogóle nie brałam pod uwagę! Tak więc była to dla mnie miła niespodzianka. Jako nagrodzona

zostałam poproszona o zabranie głosu. Było to głównie podziękowanie komisji oceniającej zgłoszenia i za laudację, która została wygłoszona o mnie na sali. To było przyjemne.

— Czym jest dla pani takie wyróżnienie?

— To wyróżnienie jest motywacją do dalszej pracy i działań na rzecz seniorów w naszym, morąskim środowisku, na rzecz słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

— Od kiedy pani działa na rzecz seniorów?

— Na rzecz seniorów pracuję od 2014 roku, od chwili wstąpienia do

UTW. Gdy bardziej się nad tym zastanowię, to uświadamiam sobie, że zawsze miałam szacunek do starszych osób: sąsiadów, znajomych. Byłam tak wychowana.

— Czy traktuje pani swoje działania jako pasję, czy też uważa pani, że ma do spełnienia jakąś misję w życiu?

— Po tylu latach można nazwać to pasją — bo daję radość wielu ludziom, a mi sprawia to dużą przyjemność. W codziennych działaniach UTW jeden człowiek niewiele może, ale zespół ludzi myślących podobnie może wiele, co widać w naszej codziennej pracy. Mam to szczęście, że spotykam podobnie myślących ludzi.

— Jakie są pozytywne takiego rodzaju działalności?

— Pozytywne tego rodzaju działalności społecznej to ciągły kontakt z ludźmi, realizacja nowych pomysłów i działań, ciągle planowanie swojego dnia. Nie ma mowy o nudzie i bezczynności. To także radość ze zdobycia środków na realizację projektów.

— Czy będąc jeszcze czynną zawodowo, myślała



Maria Roman, zwyciężczyni konkursu Aktywny Senior

pani, że na emeryturze zajmie się właśnie taką formą działalności?

— Pracując, nie myślałam o tym, co zrobię, będąc na emeryturze. Jednak już w pierwszych miesiącach na emeryturze ukończyłam kurs kwalifikacyjny opieki PCK. Już wówczas myślałam o pomocy ludziom chorym.

— Co powiedziała pani wszystkim tym osobom, które są na emeryturze bądź się na nią wybierają, a mają obawy co do tego, co będą robiły, mając tyle wolnego czasu?

— Uważam, że najlepszą alternatywą dla każdej osoby przechodzącej na emeryturę jest pomysł na dalszą aktywność, taką, która pozwoli realizować swoje marzenia, rozwijać zainteresowania, na które wcześniej nie było czasu. Na emeryturze czas biegnie znacznie szybciej, dlatego trzeba cieszyć się każdą chwilą i uprzyjemniać nasze życie, wyjeżdżając do teatru, na koncert, na wycieczkę. Wszystkie te formy aktywności oferuje Stowarzyszenie UTW w Morągu.

ROZMAWIAŁA
WIESŁAWA WITOS

SENIORZY Z EUROPY ZJECHALI DO OLSZTYNA

Kilkudziesięciu przedstawicieli uniwersytetów trzeciego wieku przyjechało na kilkudniowe wydarzenie organizowane przez seniorów z Olsztyna.

Do 25 października odbywają się w Olsztynie XVII Europejskie Spotkania Integracyjne Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Bierze w nich udział około 80 uczestników spoza wschodniej granicy i z zachodu Europy. Mottem tegorocznej edycji jest „Na tropach polskich śladów”, bo 2024 r. został uznany uchwałą Sejmu rokiem Melchiora Wańkowicza. Organizatorem jest Akademia Trzeciego Wieku działająca przy Miejskim Ośrodku Kultury w Olsztynie.

— Gościmy przedstawicieli uniwersytetów trzeciego wieku m.in. z Anglii, Austrii i Rumunii. Ci ostatni uczestniczą po raz trzeci. Natomiast po



XVII Europejskie Spotkania Integracyjne Uniwersytetów Trzeciego Wieku w Olsztynie

raz pierwszy przyjechali goście z Francji — mówi Barbara Dargiewicz, prezes Akademii Trzeciego Wieku w Olsztynie. — To kilkudniowe wydarzenie. Każdego dnia coś się dzieje. Zapewniamy mnóstwo atrakcji. Atmosfera jest wspaniała. Po wykładach

prowadzone są rozmowy w kularach, w trakcie których wymieniamy się doświadczeniami.

Pierwszego dnia XVII Europejskich Spotkań Integracyjnych Uniwersytetów Trzeciego Wieku seniorzy uczestniczyli we mszy świętej z udziałem

chóru De Novo w olsztyńskiej konkatedrze, odprawionej w intencji Polonii i Polaków za granicą. Kolejnego dnia wzięli udział w towarzyskim spotkaniu z udziałem UTW i stowarzyszeń kresowych z województwa warmińsko-mazurskiego w Domu Pielgrzyma w Olsztynie.

— Hasłem przewodnim było „Cukier krzepi, Lotem bliżej”, na którym przedstawiono aforyzmy Melchiora Wańkowicza — dodaje prezes Dargiewicz.

Projekt został sfinansowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej w konkursie Polonia i Polacy za Granicą 2024 — Wydarzenia i Inicjatywy Polonijne i dofinansowany ze środków

samorządu województwa warmińsko-mazurskiego.

Akademia Trzeciego Wieku działająca przy Miejskim Ośrodku Kultury w Olsztynie rozpoczęła swoją działalność uroczystą inauguracją roku akademickiego 9 października 2008 r. Działalność obejmuje dwie główne dziedziny: organizację wykładów i aktywizację słuchaczy przez uczestnictwo w kołach zainteresowań. Do chwili obecnej słuchacze mieli okazję uczestniczyć w wykładach obejmujących między innymi tematykę leczenia i profilaktyki zdrowia, psychologii, promocji zdrowego odżywiania się, przyrodniczą, filozofię, literaturę i sztukę, astronomię oraz historię.

Program

23.10.2024 r. (środa)

9.00-17.00 Wyjazd do Szczytna z Melchiora Wańkowiczem tropami Smętka

- Wizyta w ratuszu:

* spotkanie z władzami miasta i członkami szczytyńskiego UTW

* spotkanie ze szczytyńskimi organizacjami kresowymi

- Muzeum Mazurskie — zwiedzanie z przewodnikiem

- Wizyta ze zwiedzaniem w akademii policyjnej

24.10.2024 r. (czwartek)

Od 10.00 zwiedzanie zamku lub wizyta w planetarium w Olsztynie
17.00-22.00 Uroczyste zakończenie XVII ESI UTW z koncertem muzycznym

Uniwersytet Trzeciego Wieku (UTW) to instytucja, która odgrywa kluczową rolę w zapewnieniu osób starszych możliwości dalszego rozwoju oraz aktywności w życiu społecznym. W dobie starzejącego się społeczeństwa, kiedy osoby po sześćdziesiątym roku życia stanowią znaczący odsetek populacji, zrozumienie i wsparcie ich potrzeb stają się nie tylko koniecznością, ale wręcz obowiązkiem. UTW odpowiada na rosnące zapotrzebowanie na edukację i integrację seniorów, oferując im szeroki wachlarz kursów, warsztatów oraz możliwości zdobywania nowych umiejętności.

Warto zwrócić uwagę, że obecnie osoby starsze w Polsce to prawie 13 procent społeczeństwa, a prognozy mówią, że za 15 lat ten odsetek wzrośnie do 17 procent. Jednakże, mimo iż seniorzy mieli wiele doświadczeń i osiągnięć w swoim życiu, przemiany ekonomiczne i technologiczne ostatnich lat sprawiły, że pozostają oni często na marginesie zmian. Wiele z tych osób zmuszonych było zrezygnować z dalszego kształcenia, co z jednej strony może prowadzić do poczucia izolacji, a z drugiej – do deficytu wiedzy, która jest niezbędna w dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości.

Potrzeby osób starszych są zróżnicowane i obejmują zarówno sferę intelektualną, jak i społeczną. Seniorzy poszukują możliwości samokształcenia, poznawania otaczającego ich świata, a także pragną rozwijać swoje umiejętności. Uczestnictwo w zajęciach UTW daje im szansę na angażowanie się wspólnie użyteczne działania oraz na bycie częścią grupy, co jest niezwykle istotne dla ich poczucia przynależności i akceptacji. Wypełnianie wolnego czasu stało się dla wielu seniorów wyzwaniem, które UTW jest w stanie pomóc rozwiązać, stwarzając sytuacje do nawiązywania nowych znajomości oraz utrzymywania więzi towarzyskich.



Co więcej, Uniwersytety Trzeciego Wieku umożliwiają seniorom stymulację zarówno psychiczną, jak i fizyczną. Zajęcia artystyczne, taneczne, a także wycieczki czy wykłady z różnych dziedzin pomagają nie tylko w rozwijaniu intelektu, ale również dbają o kondycję fizyczną uczestników. Dla wielu starszych osób UTW staje się nie tylko przestrzenią nauki, ale także miejscem, gdzie mogą spełniać swoje młodzieńcze marzenia, które w ciągu życia zawodowego były często zaniebawiane z powodu obowiązków rodzinnych.

Region warmińsko-mazurski wyróżnia się na tle innych części Polski, jeśli chodzi o aktywność uniwersytetów trzeciego wieku. Lokalne UTW oraz Federacja Uniwersytetów Trzeciego Wieku Warmii i Mazur otwierają przed seniorami nowe horyzonty, oferując różnorodne programy edukacyjne, które odpowiadają na ich specyficzne potrzeby. To tutaj osoby starsze mogą się rozwijać, nawiązywać nowe przyjaźnie oraz realizować swoje pasje.

O znaczeniu i potrzebie działalności Uniwersytetów Trzeciego Wieku na Warmii i Mazurach mówi Ryszard Okliński, prezes Federacji UTW na Warmii i Mazurach.

— Jak przedstawia się historia UTW w Polsce i na Warmii i Mazurach?

Uniwersytety Trzeciego Wieku (UTW) w Polsce to instytucje, których głównym celem jest działalność edukacyjna, integracja oraz aktywizacja osób starszych. Obejmują one

wołała do życia Federację Uniwersytetów Trzeciego Wieku Warmii Mazur z siedzibą w Olsztynie. Obecnie w województwie warmińsko-mazurskim zarejestrowanych jest 50

UNIwersytety TRZECIEGO WIEKU W POLSCE STOJĄ PRZED WIELOMA WYZWANIAM

POTRZEBY OSÓB STARSZYCH SĄ ZRÓŻNICOWANE I OBEJMUJĄ ZARÓWNO SFERĘ INTELEKTUALNĄ, JAK I SPOŁECZNĄ. SENIORZY POSZUKUJĄ MOŻLIWOŚCI SAMOKSZTAŁCENIA, POZNAWANIA OTACZAJĄCEGO ICH ŚWIATA, A TAKŻE PRAGNĄ ROZWIJAĆ SVOJE UMIEJĘTNOŚCI. O ZNACZENIU I POTRZEBY DZIAŁALNOŚCI UNIwersytetów TRZECIEGO WIEKU NA WARMII I MAZURACH MÓWI RYSZARD OKLIŃSKI, PREZES FEDERACJI UTW NA WARMII I MAZURACH.

różnorodne formy organizacyjno-prawne i oferują programy edukacyjne dla seniorów. W 2018 roku działało 640 UTW na terenie wszystkich województw, z największą liczbą jednostek w województwie mazowieckim. Obecnie UTW w Polsce jest około 720. Rok 2016 grupa inicjatywna składająca się z 5 przedstawicieli UTW naszego województwa po-

stowarzyszeń senioralnych, z czego do Federacji przystąpiło 23 UTW, w tym 18 członków stałych i 5 członków wspierających. W sumie w działalności federacji uczestniczy 2430 seniorów z całego województwa. Federacja działa w systemie non profit.

— Czym są UTW i jaką funkcję pełnią?

Oferta programowa UTW obejmuje organizowanie

wykładów, seminariów, zajęć regularnych, kursów, warsztatów, kół zainteresowań oraz działalność kulturalno-artystyczną. Najpopularniejsze zajęcia oferowane przez Uniwersytety Trzeciego Wieku są zróżnicowane i dostosowane do różnorodnych zainteresowań seniorów w obszarach: nauki i edukacji, kultury, sztuki i ekologii, ochrony i promocji zdrowia itp.

— Czy na Warmii i Mazurach możemy mówić o białych plamach na mapie UTW?

Tak. Uniwersytety czy Akademie III Wieku powstają w zasadzie w większych aglomeracjach miejskich. Wynika to przede wszystkim z dostępności i wpływu na jakość życia seniorów.

— Dlaczego warto wyjść z domu i zapisać się do UTW?

Wydłużanie się życia ludzkiego, choć nie oznacza zwycięstwa człowieka w walce z naturą, to jednak niesie ze sobą całkiem nowe doświadczenie, które jest udziałem osób przekraczających 60-ty rok życia. Doświadczenie to może być ubogie, wypełnione nostalgią, tęsknotą za minionymi latami młodości i zanurzone w goryczy oraz rozpamiętywaniu. Coraz częściej jednak ludzie starsi odchodzą od negatywnego modelu przeżywania. Przemijanie jest częścią życia, a UTW stanowią

miejsce gdzie seniorzy mogą kontynuować swoją edukację i aktywność pomimo upływu czasu

Organizacje seniorów w tym Uniwersytety Trzeciego Wieku w Polsce stoją przed wieloma wyzwaniami, ale również mają ogromny potencjał do poprawy jakości życia starszych obywateli. Oto kilka kluczowych wyzwań i oczekiwań dotyczących przyszłości tych organizacji:

- Warsztaty artystyczne: Seniorzy mogą uczestniczyć w warsztatach malarskich, rzeźbiarskich, czy rękodzielniczych, które rozwijają kreatywność i umiejętności manualne.

- Spotkania literackie: Organizowane są spotkania z autorami, wieczory poetyckie oraz kluby książki, które promują czytelnictwo i dyskusje literackie.

- Zajęcia taneczne i muzyczne: Seniorzy mogą brać udział w zajęciach tanecznych, chórach i zespołach muzycznych, co sprzyja integracji i aktywności fizycznej.

- Domy Kultury: Wiele domów kultury organizuje specjalne programy dla seniorów, takie jak seanse filmowe, wykłady, czy kursy komputerowe.

- Biblioteki: Biblioteki często oferują spotkania autorskie, warsztaty literackie oraz kursy obsługi nowych technologii.

- Zajęcia taneczne i muzyczne: Seniorzy mogą brać udział w zajęciach tanecznych, chórach i zespołach muzycznych, co sprzyja integracji i aktywności fizycznej.

Piękno okresu późnej dorosłości wyrasta z chęci aktywnego życia i potrzeby realizowania marzeń i które nie miały warunków urzeczywistnienia we wcześniejszych okresach. Potrzeby i oczekiwania organizacji senioralnych oparte na podstawie, swojej wiedzy i świadomości -to dążenia do zdobycia większych umiejętności z zakresu edukacji, komunikacji międzyludzkich i adaptacji do nowych technologii informatycznych.

OPR. RAZ

OLSZTYN INWESTUJE W MIEJSKI TRANSPORT

BUDOWA NOWYCH PĘTLI AUTOBUSOWYCH CZY USTAWIENIE ŁADOWAREK ELEKTRYCZNYCH TO TYLKO NIEKTÓRE INWESTYCJE W KOMUNIKACJĘ MIEJSKĄ W OLSZTYNIE. MA TO SPOWODOWAĆ M.IN. OGRANICZENIE NEGATYWNEGO ODDZIAŁYWANIA TRANSPORTU NA ŚRODOWISKO.

Łączny budżet przedsięwzięcia „Poprawa mobilności miejskiej — ekotransport w Olsztynie” to ponad 297 mln zł, z czego 151,6 mln zł stanowią tzw. wydatki kwalifikowane, w tym ponad 128 mln zł to dofinansowanie z programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej. Inwestycja ma podnieść atrakcyjność publicznego transportu oraz zwiększyć jego wykorzystanie przez mieszkańców, co powinno przełożyć się na zmniejszenie natężenia ruchu w mieście, szczególnie w centrum miasta, i przez to hałas oraz ograniczenie negatywnego oddziaływania transportu na środowisko, a co za tym idzie — poprawy jakości powietrza.

Władze Olsztyna przystępują do realizacji pierwszego etapu tego przedsięwzięcia. Robert Szewczyk, prezydent

Olsztyna, powołał komisję przetargową mającą zająć się zamówieniem „Opracowanie dokumentacji projektowej wraz z uzyskaniem niezbędnych decyzji administracyjnych pozwalających na prowadzenie robót

budowlanych i pełnieniem nadzoru autorskiego w zakresie przebudowy i budowy pętli autobusowych oraz budowy i przebudowy przystanków autobusowych”. Przetarg został ogłoszony 21 października.

Na czym ma polegać przebudowa i budowa pętli autobusowych oraz przystanków autobusowych? — W wybranych miejscach powstaną m.in. punkty szybkiego ładowania elektrycznych autobusów i zostaną zamontowane tablice informacji pasażerskiej, biletomaty i kamery monitoringu — informuje Patryk Pulikowski, rzecznik ratusza. — W ramach zadania planuje się opracowanie dokumentacji projektowej w zakresie przebudowy sześciu pętli autobusowych: Jakubowo, osiedle Mazurskie, Witosa, Dajtki, Nagórki oraz Redykajny, budowy dwóch pętli autobusowych: na osiedlu Zielona Górka oraz przy ulicy Bilitewskiego, a także budowy i przebudowy przystanków autobusowych w ciągu ulic Limanowskiego, Dworcowej i Szarych Szeregów.



Fot. Zbigniew Woźniak

Inwestycja ma podnieść atrakcyjność publicznego transportu

Dochodzi do tego jeszcze urządzenie stref kiss & ride lub bike & ride. Pierwsze służą do krótkiego postoju, by ułatwić szybką przesiadkę pasażera prywatnego pojazdu do komunikacji miejskiej, natomiast drugie przeznaczone są do pozostawiania rowerów, aby móc skorzystać ze zbiorowego transportu na pętlach autobusowych, które pełnić będą funkcję węzłów przesiadkowych. Takie miejsca powstaną

m.in. na przebudowanej pętli na Nagórkach oraz przy ulicy Bilitewskiego na osiedlu Generałów. Strefa kiss & ride pojawi się m.in. na Zielonej Górze oraz na Redykajnach. Mieszkańcy tego ostatniego osiedla będą mogli skorzystać także ze strefy bike & ride. Kolejnym etapem projektu będzie zakup elektrycznych autobusów. W grę wchodzi 20 pojazdów.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

g.szydowski@gazetaolsztynska.pl



Fot. Zbigniew Woźniak

W przyszłym roku zakończy się budowa siedziby jednostki ratowniczo-gaśniczej nr 3 przy ul. Witosa w Olsztynie. Wczoraj wmurowano akt erekcyjny w ścianę obiektu, który jest już przykryty dachem. — Gratuluję tej siedziby. Dziękuję za inwestycję. Jestem przekonany, że wspólnie

ją dokończymy — mówił komendant główny Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Mariusz Feltynowski. Podkreślił, że jedna trzecia inwestycji realizowanych z programu modernizacji służb mundurowych w latach 2022-2025, w tym także budowa olsztyńskiej

jednostki, została niedoszacowana. — Trzeba będzie dołożyć pieniędzy, aby dokończyć te inwestycje. Apeluję do parlamentarzystów, by podjęli stosowne decyzje w tej sprawie — powiedział. Komendant miejski PSP w Olsztynie bryg. Łukasz

TA JEDNOSTKA JEST BARDZO POTRZEBNA

Jasiński poinformował, że aby dokończyć prace i wyposażyć jednostkę, brakuje ok. 9 mln zł. Chodzi o prace wykończeniowe w garażu i w pomieszczeniach socjalnych. Pieniądze mają być przekazane najprawdopodobniej w ramach kolejnych programów modernizacji służb mundurowych. Komendant Jasiński szacuje, że rocznie z jednostki nr 3 do różnych zdarzeń strażacy będą wyjeżdżać ok. tysiąca razy, zapewniając tym samym bezpieczeństwo 60

tys. mieszkańców południowych osiedli Olsztyna i 15 tys. mieszkańców sąsiednich gmin. Na co dzień będzie w niej pełnić służbę 8 strażaków, a zapewnionych ma być maksymalnie 40 etatów. Strażacy mają mieć 2 samochody gaśnicze, podnośnik, samochody ratownictwa wysokościowego i pomocnicze. Prezydent Olsztyna w 2021 r. przekazał w związku z budową jednostki działki o łącznej powierzchni 6 tys. mkw. przy ul. Witosa. W 2022

r. opracowano dokumentację projektową za 120 tys. zł. Na realizację inwestycji przeznaczono 11,4 mln zł. Obecnie siedziba jednostki ma już dach. Obiekt ma 1460 mkw. Jest w nim 5 stanowisk garażowych, myjnia, warsztat i nowoczesne zaplecze socjalne. Znajdą się w nim także punkt alarmowy, szatnie, umywalnie, siłownia, sala szkoleniowa, świetlica i ścianki do ćwiczeń specjalistycznej grupy ratownictwa wysokościowego. PAP/AG

RESZEL MA KLIMAT — ZADECYDOWALI INTERNAUCI

Prestżowy magazyn Travelist.pl opublikował wyniki konkursu na najbardziej klimatyczne miasteczko w Polsce. Na podium znalazła się miejscowość z Warmii i Mazur. Magazyn Travelist.pl jest twórcą rankingów o tematyce turystycznej, m.in. najlepszych polskich plaż czy zimowych gwiazd Polski. Teraz eksperci wraz z tysiącami internautów stworzyli pierwszą edycję miejskiego rankingu Travelist.pl. Na stronie internetowej plebiscytu czytamy: „Jesień to

idealny czas, by poczuć rytm tętniących życiem metropolii, ale też zwolnić tempo i docenić magię niewielkich, urokliwych miasteczek. (...) I tak na podstawie niemal 10 tys. oddanych głosów powstał pierwszy miejski ranking Travelist.pl”. W rankingu pojawiła się też miejscowość z naszego regionu. W konkursie na najbardziej klimatyczne miasteczko w Polsce na 3. miejscu znalazł się Reszel. — To wyróżnienie zawdzięczamy wszystkim, którzy oddali swój głos podczas

elektronicznego głosowania. Dziękujemy za docenienie uroku naszego miasteczka, pełnego historii, pięknych widoków i niezwykłej atmosfery — mówi Andrzej Lewandowski, burmistrz Reszla. — Magiczna atmosfera i spokojne uliczki. Zachwycające zabytki architektury obronnej i gotyku. Niezwykła historia, sięgająca przedkrzyżackich czasów. Warto przyjechać i przekonać się, dlaczego tak wielu turystów pokochało Reszel — zachęca.

Mimo że w sezonie nie ma tutaj turystycznego zgiełku, to Reszel cieszy się niestabnym zainteresowaniem gości. Dla tego samorząd ma związane z turystyką plany. — Trend coraz większej liczby turystów się utrzymuje. Tegoroczne lato było w tej kwestii udane i szkoda jedynie, że nie byliśmy w stanie przygotować jeszcze kilku rzeczy pod ruch turystyczny. Nie jest tajemnicą, że chcielibyśmy wprowadzić parkometry w centrum Reszla i w Świętej Lipce. Takie urządzenia są



Igor Hrywna

w zasadzie standardem w całej Polsce, a gminie przyniesie to dodatkowe środki. Analizujemy również lokalizację pod kątem budowy parkingów z odpowiadającym zapleczem, jesteśmy też po wstępnych rozmowach na temat odtworzenia punktu

informacji turystycznej z prawdziwego zdarzenia. Dobrze układa się współpraca z zamkiem, ale chcemy również jako gmina przyciągać turystów swoimi działaniami — wyjaśnia Lewandowski.

WOJCIECH CARUK



Cmentarz wojenny ofiar zbrodni niemieckich w Białutach

Podejmowane działania są wynikiem śledztwa prowadzonego przez Instytut Pamięci Narodowej – Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. W lipcu 2022 r. w kompleksie leśnym nadleśnictwa Dwukoły, na terenie jeden z działek w Lesie Białuckim w gminie Iłowo-Osada (powiat działowski – red.) odkryto miejsce, w którym Niemcy w ramach akcji zacierania śladów popełnionych zbrodni pod kryptonimem „Kommando 1005” dokonali w 1944 r. likwidacji masowych grobów ofiar niemieckiego, hitlerowskiego obozu koncentracyjnego KL Soldau w Działdowie.

Osiem tysięcy zamordowanych
— Odkryto doły, w których spoczywają ludzkie

prochy ze stosów ciało palnych. Została potwierdzona skala zbrodni hitlerowskich na więzieniach z obozu koncentracyjnego KL Soldau. Określono, że w odkrytych dołach spoczywają prochy 8 tysięcy zamordowanych — przypomina Adam Pietrzak, rzecznik Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie.

Do usuwania tych grobów Niemcy wykorzystywali więźniów z działdowskiego obozu, nad którymi nadzór sprawowali oficerowie SS. Więźniowie odkopywali groby, wyciągali zwłoki i składali na stosach, które polewano smołą, olejem i benzyną, a następnie podpalano. Po opróżnieniu grobów i spaleniu zwłok popiół zakopano, a teren wyrównano i ponownie za-

lesiono. Nieustalona liczba więźniów, którzy wykonywali tę pracę, została zabita przez SS-manów po jej zakończeniu.

Obecnie w planach jest urządzenie nowego założenia cmentarza wojennego. W tej sprawie odbyło się spotkanie, w którym udział wzięli m.in. dyrektor Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN Adam Siwek, wicedyrektor oddziału IPN w Gdańsku Waldemar Szulc, firma architektoniczna współpracująca z Politechniką Gdańską, wójt gminy Iłowo Sebastian Cichocki oraz nadleśniczy nadleśnictwa Dwukoły Jaromir Skrzypecki.

— W trakcie roboczego spotkania uczestnicy zapoznali się z obecnym stanem cmentarza i wyłonioną w konkursie kon-

cepcją nowego założenia, na podstawie której do końca roku ma powstać dokumentacja projektowa budowy nowego cmentarza wraz z wyceną prac. Gdy koszt planowanych prac zmieści się w budżecie IPN, zapadnie decyzja o budowie cmentarza. Omawiano również kwestię opieki nad terenem cmentarza — informuje rzecznik RDLP w Olsztynie.

Wśród ofiar przedwojenny konsul

Funkcjonujący w latach 1939-1945 obóz Soldau był ważnym ogniwem w niemieckim systemie terroru na ziemiach północnej Polski. Pozostały po nim budynek pokoszarowy przy obecnej ul. Grunwaldzkiej w Działdowie od dawna jest w złym stanie technicznym.

CHCĄ UPAMIĘTNIĆ TYSIĄCE OFIAR

TRWAJĄ PRACE NAD URZĄDZENIEM CMENTARZA WOJENNEGO POD DZIAŁDOWEM. FUNKCJONUJĄCY TU W LATACH 1939-1945 OBÓZ SOLD AU BYŁ WAŻNYM OGNIWEM W NIEMIECKIM SYSTEMIE TERRORU NA ZIEMIACH PÓŁNOCNEJ POLSKI.

Przez lata próbowano to zmienić, ale bezskutecznie.

W końcu zaczęło się coś dziać. Dzięki staraniom władz Działdowa udało się pozyskać na ten cel pierwsze poważne środki. Chodzi o 4 mln zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Budynek wzniesiono pod koniec XIX w. na koszarę dla pruskiego wojska. W okresie międzywojennym stacjonowało w nich polskie wojsko. W 1939 r. po wkroczeniu niemieckich oddziałów do Działdowa utworzono tam przejściowy obóz dla polskich jeńców wojennych i tymczasowy obóz jeniecki Selbstschutzu. Więzio-

no i eksterminowano tam m.in. polskich działaczy społecznych, przedstawicieli inteligencji, ziemianstwa i duchowieństwa.

Obóz Soldau do końca okupacji funkcjonował najpierw jako obóz przejściowy, potem wychowawczy obóz pracy, obóz pracy przymusowej i obóz karny. Na skutek wyniszczających warunków życia w obozie, a także epidemii tyfusu, tortur i masowych rozstrzeliwań śmierć poniosło kilkanaście tysięcy osób. Wśród ofiar był m.in. ostatni przedwojenny polski konsul w Olsztynie Bogdan Jałowiecki.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI
g.szydowski@gazetaolsztynska.pl

TRAGICZNY BILANS PO WYCZYNACH PIJANYCH KIEROWCÓW

Tylko w ciągu trzech ostatnich lat nietrzeźwi kierowcy spowodowali w naszym regionie 283 wypadki drogowe i 1369 kolizji. Zginęły 34 osoby, a 309 zostało rannych.

Jednym z kluczowych elementów zwiększających zagrożenie w ruchu drogowym są nietrzeźwi kierowcy. Dlatego policjanci z Warmii i Mazur prowadzą akcję „Trzeźwy kierowca”, której celem jest zapewnienie bezpieczeństwa i porządku poprzez eliminowanie z dróg tych, którzy zdecydowali się wsiąść za kierownicę mimo wcześniej spożytego alkoholu.

„Alkohol jest substancją, który wpływa na sprawność psychomotoryczną

uczestnika ruchu drogowego, sprzyja popełnianiu błędów, a także niewłaściwej ocenie sytuacji, co przekłada się na większą szansę uczestniczenia w zdarzeniu drogowym” — przypominają w komunikacie warmińsko-mazurscy policjanci. „Dlatego aby działać efektywnie, w wybrane dni zaangażowane zostaną dodatkowe policyjne patrole, po to, aby w obszarze konkretnego powiatu zwiększyć liczbę badań trzeźwości, a przez to zmniejszyć liczbę osób

wsiadających za kierownicę po alkoholu”.

Na terenie województwa warmińsko-mazurskiego w ciągu trzech ostatnich lat (tj. w 2021, 2022 i 2023 roku) nietrzeźwi uczestnicy ruchu drogowego spowodowali 283 wypadki drogowe i 1369 kolizji. Łącznie zginęły 34 osoby, a 309 zostało rannych.

We wspomnianym okresie widać jednak tendencję spadkową, bowiem w 2021 roku doszło do 506 kolizji i 114 wypadków, w których 124 osoby zostały ranne,

a zginęło 14. Natomiast w 2022 roku liczba kolizji spadła do 467, wypadków do 101, rannych do 112, a zabitych do 13. Mogłoby się здаwać, że prowadzone akcje przynoszą efekt, a świadomość kierowców z roku na rok wzrasta, bowiem 2023 rok w statystykach zaprezentował się jeszcze lepiej. Liczba kolizji wyniosła wtedy bowiem 396, a wypadków 68, ranne zostały 73 osoby, a zabitych było 7.

Jednak kończący się właśnie rok może odwrócić ten pozytywny trend. Bo

choć do końca roku pozostało jeszcze 2,5 miesiąca, to od stycznia do września 2024 roku nietrzeźwi uczestnicy ruchu drogowego spowodowali już 308 kolizji i 161 wypadków, w których 82 osoby zostały ranne, a 7 straciło życie.

Warto wspomnieć, że w policyjnych statystykach z ostatnich lat to głównie kierujący byli sprawcami wypadków oraz kolizji i to również oni najczęściej trafiali z obrażeniami do szpitala. Jednak jeśli chodzi o pieszych, to w 2022 roku

doszło do największej liczby zdarzeń z nimi, bowiem było ich 28. W ich wyniku 9 osób zostało rannych, a 3 zmarły.

Względem poprzednich lat widać wyraźny spadek wypadków z udziałem osób pod wpływem alkoholu, ale policjanci wciąż dokładają starań, by ten problem zminimalizować.

— Akcja „Trzeźwy kierowca” będzie prowadzona cyklicznie w wybranych obszarach o różnych godzinach — informują policjanci.

Zarząd szpitala w październiku poinformował, że od 1 listopada zawiesza funkcjonowanie dwóch oddziałów: położniczego i neonatologicznego (diagnostyka i leczenie chorób dzieci w okresie prenatalnym i noworodkowym, w tym wcześniaków, a także opieka nad zdrowymi noworodkami).

„Decyzja o wprowadzeniu zmian wynika z malejącej liczby pacjentek oraz aktualnej analizy, która wskazuje, że utrzymanie pełnej funkcjonalności tych oddziałów nie jest obecnie uzasadnione ani pod względem organizacyjnym, ani ekonomicznym. Zawieszenie oddziałów jest konieczne z powodu zbyt małej liczby porodów, co stwarza ryzyko dla pacjentek wymagających specjalistycznej opieki. W tej sytuacji kluczowe jest to, aby kobiety w ciąży miały dostęp do odpowiednich usług w innych placówkach, zapewniając ich bezpieczeństwo i zdrowie jako najwyższy priorytet” — wyjaśnia w komunikacie Jacek Dudzin, prezes Szpitala w Ostródzie SA. „Pacjentki wymagające

NAJPIERW NOWE MIASTO, TERAZ OSTRÓDA

WSZYSTKO WSKAZUJE NA TO, ŻE SZPITAL W OSTRÓDZIE BĘDZIE DRUGĄ W OSTATNIM CZASIE PLACÓWKĄ W WOJEWÓDZTWIE, W KTÓREJ ZOSTANIE ZLIKWIDOWANY ODDZIAŁ POŁOŻNICZY. POWODEM SĄ PIENIĄDZE, A PRZED W SZYBOKIM SPADEK LICZBY URODZEŃ.

opieki położniczej oraz noworodki będą mogły korzystać z usług najbliższych placówek medycznych, które zapewniają kontynuację leczenia oraz pro-

fesjonalną opiekę. Usługi w zawieszonych zakresach będą dostępne w placówkach w Olsztynie, Iławie, Działdowie i Elblągu. Kobiety potrzebujące natych-

miastowej pomocy, których życie jest zagrożone, mogą zadzwonić na jeden z dwóch numerów alarmowych: 999 lub 112”.

Nad tą decyzją pochyłili się także ostródzcy radni. Podczas sesji Jacek Dudzin przedstawił sytuację finansową oddziałów, koszty i strukturę wydatków. Oddział ginekologiczno-położniczy w 2023 roku odnotował przychód w wysokości ponad 3,2 mln złotych i koszty na poziomie 5,8 mln złotych. Wynik finansowy to na minusie 2,6 mln złotych. W pierwszym półroczu tego roku to już ponad 1 mln złotych straty. Największe są koszty osobowe. Jak zaznaczył, nie tylko oddział położniczy jest niedochodowy. Czynnikiem kluczem jest elementem przy planowanych zmianach, ale wynikająca z analizy perspektywa malejącej liczby porodów w najbliższych latach.

— Od wielu miesięcy rozmawiamy i pracujemy nad tym, by szpital tak zrestrukturizować, by nie tracił płynności finansowej — mówił prezes Dudzin.

Obecny na sesji Rafał Dąbrowski, burmistrz Ostró-



Sesja została zwołana przez część radnych zaniepokojonych zawieszeniem działalności oddziałów

dy, podkreślił, że istnienie oddziału położniczego i porody na miejscu są ważną kwestią dla mieszkańców Ostródy i zadeklarował partycypację w kosztach utrzymania oddziału przez ostródzki samorząd. Do tego odniósł się Jacek Dudzin, przytaczając prognozy do 2050 roku, z których jasno wynika, że spadająca liczba porodów utrzyma się przez najbliższe lata, i zadając pytanie, czy samorządy będą chciały przez lata dofinansowywać oddział, ponosząc tak duże koszty.

Podczas sesji poruszona została również ważna kwestia pielęgniarek i położnych z zawieszanych oddziałów. Tę wyjaśniła Małgorzata Zalewska, dyrektor

ds. pielęgniarstwa. Żadna z nich nie straci pracy. Trzy odeszły do szpitali w Olsztynie, Iławie i Elblągu. Pozostałe znajdą zatrudnienie na innych oddziałach.

Przypomnijmy, że z końcem sierpnia zamknięto porodówkę w Nowym Mieście Lubawskim. W tym przypadku także decydującym czynnikiem była demografia.

BCH

LICZBA URODZEŃ
W SZPITALU
W OSTRÓDZIE SA:
2017 R. — 547
2023 R. — 248
PIERWSZE PÓŁROCZE BR.
— 107

WAŻNY KROK DO BUDOWY CENTRUM LIDLA POD GIETRZWAŁDEM

Budowa Centrum Dystrybucyjnego Lidl Gietrzwałd ma zielone światło. Samorządowe Kolegium Odwoławcze podtrzymało pozwolenie na realizację tej inwestycji.

Przypomnijmy. Zaczęło się od list intencyjnego, z którego wynikało, że sieć jest zainteresowana pozyskaniem terenu o powierzchni 40 ha. Chodzi o przedsięwzięcie „Budowa Centrum Dystrybucyjnego Lidl Gietrzwałd wraz z infrastrukturą techniczną – doziemne instalacje zewnętrzne w miejscowości Gietrzwałd, gmina Gietrzwałd”.

Zgromadzony został materiał dowodowy, w tym pozytywne opinie regionalnego dyrektora ochrony środowiska w Olsztynie, państwowego powiatowego inspektora sanitarnego w Olsztynie oraz Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie”



Koncepcja centrum dystrybucyjnego Lidla

Zarządu Zlewni w Elblągu. Na tej podstawie zgodę na realizację inwestycji wydał wójt Jan Kasproicz. Podważyć chcieli ją przeciwnicy planowanej budowy. Twierdzili, że doprowadzi ona do degradacji ich gminy poprzez zwiększony ruch tirów i pogorszy bezpieczeństwo oraz zwiększy hałas. Chcieli, by w tym przypadku została przygotowana tzw. decyzja

środowiskowa wskazująca, co należy zrobić, by zminimalizować wpływ inwestycji na otoczenie. Podkreślano też, że Gietrzwałd jako jedyny w Polsce uznany jest ważnym celem pielgrzymkowym.

SKO właśnie odniosło się do sprawy i odmówiło stwierdzenia nieważności decyzji wójta gminy

Gietrzwałd o budowie centrum dystrybucyjnego Lidla.

— To orzeczenie oznacza, że pozwolenie na budowę zostało wydane zgodnie z prawem i jest obowiązujące — podkreśla wójt Kasproicz. — Daje to zielone światło do realizacji inwestycji. Jestem przekonany, że same roboty rozpoczną się najpóźniej w maju 2025 roku.

Megacentrum powstanie przy drodze powiatowej pomiędzy Gietrzwałdem a miejscowością Łajsy. W pierwszym etapie pod zabudowę przeznaczona zostanie połowa terenu. Sama hala będzie miała około 80 tys. mkw. Drugi etap związany jest z roz-

wojem wysyłkowej sprzedaży internetowej. Główną funkcją planowanego centrum w Gietrzwałdzie będzie dystrybucja przede wszystkim produktów spożywczych, a także przemysłowych do kilkudziesięciu sklepów Lidla zlokalizowanych w województwie warmińsko-mazurskim oraz części ościennych województw.

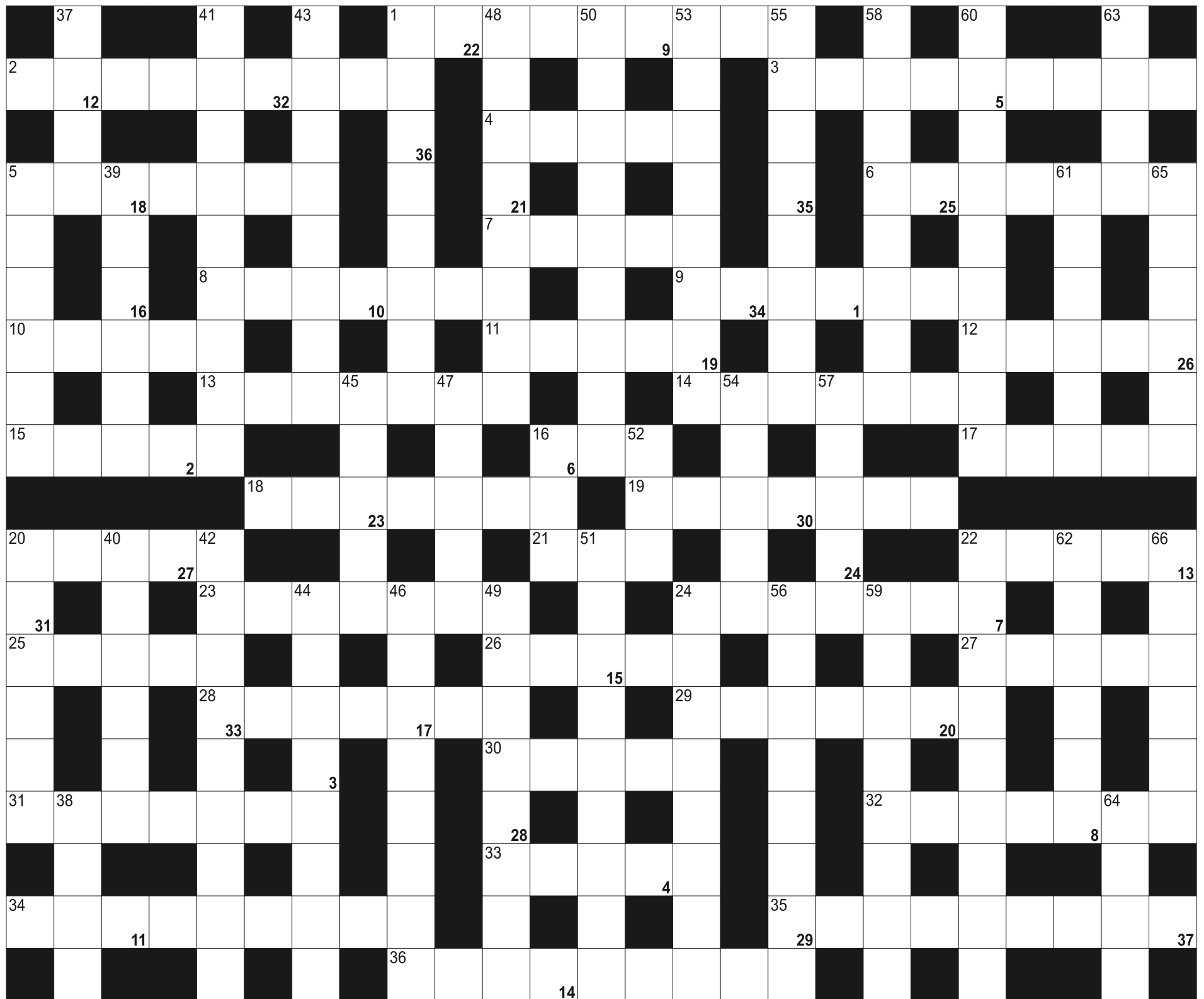
— Obecnie prowadzone są ostatnie uzgodnienia mające na celu wystąpienie o wydanie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej. Sprawa dotyczy przebudowy drogi dojazdowej do przyszłego centrum Lidla. Ma ono znajdować się około kilometra od Gietrzwałdu. Dokła-

damy wszelkich starań w związku z przebudową tej drogi — zaznacza wójt Kasproicz. — Ingerencja w środowisko zostanie ograniczona do minimum. Zachowana zostanie aleja przydrożnych drzew, a także znajdujący się przy niej krzyż.

Według wójta zainteresowanie Lidla wynika z poprawy warunków drogowych w rejonie Olsztyna po wybudowaniu obwodnicy miasta. Trasa przebiega przez tereny kilku gmin. Dzięki nowej drodze nie tylko szybciej się teraz jedzie w kierunku Warszawy, ale przede wszystkim tereny wokół miasta stały się bardziej atrakcyjne dla inwestorów.

GS

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 37, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1		2	3	4	5	6	7	8	9		10	11	12	13	14	15	16	17		18	19	20	21	22
	23	24	25	26	27		28	29	30	31		32	33	34	35	36	37							

POZIOMO: 1) szermierka; 2) owoce z sadu; 3) zwolennik gospodarki rolniczej; 4) Tamiza lub Odra; 5) chrusty z cukierni; 6) sprzedaż towarów za granicą; 7) niejedno w zdaniu; 8) funkcja trygonometryczna; 9) mieszkają na Litwie; 10) sztuczna skóra; 11) drżące topole; 12) piwo dolnej fermentacji; 13) zdjęcie rentgenowskie; 14) państwo z Dakarem; 15) plakat inaczej; 16) Polski Czerwony Krzyż; 17) cieszy karierowicza; 18) święta to eucharystia; 19) Sylvanus, pierwszy prezydent Togo; 20) rzeźba ludzkiej postaci; 21) jednostka mocy; 22) ze Świnoujściem; 23) marynarka jeździecka; 24) typ reflektora; 25) ojczyna generała Pinocheta; 26) odbijana w badmintonie; 27) Shaw, autor "Pogody

dla bogaczy"; 28) składana linijka stolarska; 29) pomoc, odsiecz; 30) rozbraja niewypały; 31) bufet dla żołnierzy; 32) ćwiczenia przy muzyce; 33) filozof i matematyk z Miletu; 34) mieszkają w Afryce; 35) nowości, ulepszenia technologiczne; 36) największa spośród Wysp Cooka

PIONOWO: 1) najwyższy szczyt Schwarzwald; 5) płastuga inaczej; 16) dumny ptak; 20) gruba kasza; 22) rzadko spotykany towar; 24) Ford, czyli Han Solo; 37) przyjęć lub pamięci; 38) rywal Kodaka; 39) kokosowe do ciasta; 40) największa wyspa Marianów Północnych; 41) np. generalny ONZ; 42) dziewczyna

spod Akropolu; 43) rdzenny Amerykanin; 44) matka króla Władysława Jagiełły; 45) główna myśl, wątek utworu; 46) kolt z westernu; 47) Morricone, kompozytor; 48) Ingvar Gosta, były szwedzki premier; 49) dom zakonników; 50) np. siarka lub selen; 51) zastępuje pilota; 52) mruczące zwierzę; 53) Neapol po łacinie; 54) nauka o moralności; 55) winda do kotwic i cum; 56) uliczna i morska; 57) siedziba firmy Nokia; 58) prąd powietrza w mieszkaniu; 59) zgorzel; 60) była żona Elvisa Presleya; 61) wyspa nimfy Kalipso; 62) przyzwyczajenia, nałogi; 63) kierownica łódki; 64) łóżko marynarskie; 65) płynie przez Syrię i Irak; 66) stolica Bahrajnu

NOMINOWANI DO WAŻNEJ NAGRODY

DARIUSZ PACZKOWSKI I MICHAŁ MŁOTEK Z ŁAWY ZOSTALI NOMINOWANI DO NAGRODY BOHATERONY. TO KOLEJNA EDYCJA OGÓLNOPOLSKIEJ KAMPANII SPOŁECZNO-EDUKACYJNEJ BOHATERON – WŁĄCZ HISTORIĘ. TO WYRÓŻNIENIA DLA OSÓB PROMUJĄCYCH WIEDZĘ O HISTORII POLSKI.

Nominowanie do nagrody BohaterONy im. Powstańców Warszawskich to dla nas ogromne wyróżnienie. Nominację otrzymaliśmy za 10 lat organizacji spacerów po Ławie. Jak ten czas leci... Wydaje się, jakbyśmy

dopiero wczoraj omawiali pomysł na naszą pierwszą wspólną wyprawę po mieście... To piękne wyróżnienie dedykujemy wszystkim, którzy przez ostatnią dekadę spotykali się z nami na ulicach naszego miasta — mówi Michał Młotek.



Fot. archiwum konkursu

Dariusz Paczkowski i Michał Młotek od ponad dekady odkrywają przed mieszkańcami mało znane zakamarki Ławy

Wyboru laureatów w każdej z 7 kategorii dokona kapituła złożona z powstańców warszawskich, przedstawicieli polskiego rządu, biznesu, historyków, osób publicznych i ambasadorów kampanii BohaterON – Włącz Historię. Przyznane zostaną Złote, Srebrne i Brązowe BohaterONy. Wpływ na wyniki będą mieli także internauci,

którzy w głosowaniu online w każdej kategorii przyznają również Złote BohaterONy Publiczności. Głosowanie na stronie organizatora będzie trwało do 31 października. Wręczenie BohaterONów laureatom nastąpi 12 listopada podczas uroczystej finałowej gali w Studiu Polskiego Radia im. W. Lutosławskiego w Warszawie.

AL

Nominacja za projekt Spaceru Miejskie: za oddanie i pasję, z jaką edukują zwiedzających, przyczyniają się do budowania świadomości o lokalnej historii i wzmacniają więzi społeczne. Dariusz Paczkowski i Michał Młotek od ponad dekady, z nieustannym entuzjazmem, prowadzą spacer, które nie tylko odkrywają przed mieszkańcami mało znane zakamarki Ławy, ale również dają im możliwość poznania przeszłości miasta i regionu oraz jego mieszkańców.

Dariusz Paczkowski jest doświadczonym nauczycielem historii i aktywnym przewodnikiem terenowym po Warmii i Mazurach. Jego działalność przewodnicka pozwala na połączenie pasji do historii z praktycznym aspektem edukacji w terenie, co może inspirować młodsze pokolenia.

Z kolei Michał Młotek to autor książek, filmów dokumentalnych i scenariuszy filmowych. Jest również twórcą Internetowego Muzeum Ławy – społecznego archiwum, które od 2005 roku gromadzi i udostępnia informacje o historii miasta. Ponadto prowadzi podcast „Kronika zaginionego miasta”, który opowiada o powojennych dziejach Ławy. Michał Młotek i Dariusz Paczkowski otrzymali odznaki „Zasłużony dla Kultury Polskiej” oraz „Zasłużony dla Turystyki”.



JAK POWINNO SIĘ DOKARMIAĆ PTAKI, ŻEBY IM NIE ZASZKODZIĆ?

Dni robią się coraz krótsze, a temperatura spada. To znak, że zbliża się trudny okres dla ptaków. Jak im pomagać? Bezpieczne jest podawanie wszelkiego rodzaju nasion: słonecznika, kukurydzy, prosa, pszenicy czy owsa. Mogą to być też orzechy i suszone lub świeże owoce, a nawet gotowane warzywa.

— Nasiona i ziarna najlepiej wysypywać do karmnika. To świetne miejsca dla ptaków, gdzie mogą na chwilę odpocząć, a także pożywić się wartościowym pokarmem — tłumaczy leśnicy. Warto w pobliżu takiego karmnika umieścić poidło, bo ptakom w tym okresie często brakuje wody. — Decydując się na taką

formę pomocy, należy systematycznie czyścić karmnik i usuwać z niego niejedzone resztki pokarmu — dodają. Czego kategorycznie nie powinno się dawać ptakom? Powszechne karmienie ptaków pieczywem nie jest dobrą praktyką, bo ich przewód pokarmowy nie jest przystosowany do takiego jedzenia. Zdecydowanie nie powinno



Freeptak

się podawać zepsutych czy stonionych produktów. Pokarm najlepiej kłaść zawsze w tym samym miejscu, aby zwierzęta mogły łatwo go odnaleźć. Jesienią, a także podczas łagodnej zimy, kiedy nie ma śniegu, ptaki powinny same sobie radzić ze zdobywaniem pokarmu. To jednak nie oznacza, że nie można im pomóc w inny sposób.

— Możemy zatroszczyć się o ich naturalne stołówki i posadzić w ogrodzie drzewa i krzewy owocowe, na których przez jesień i zimę utrzymują się owoce, będące pokarmem dla ptaków. Należą do nich bez koralowaty, jarząb pospolity, dereń czy dzika róża — radzą leśnicy.

WIKTORIA PODLEWSKA

IDĘ DO URZĘDU I... NIE WIEM, O CO CHODZI

Czasem musieliśmy wypełnić ważne dokumenty, ale... do końca nie wiedzieliśmy, jak to zrobić. To wina skomplikowanego języka, za pomocą którego tworzone są takie pisma. W Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie ma się to zmienić. — Tak... Niby wszystko jasne, a zwykły obywatel ma nie lada problem. Czasem, aż wstyd się do tego przyznać. Dlaczego zatem tak się dzieje? Przyczyna tkwi w operowaniu fachowym słownictwem, długimi, cytowanymi ustawami, zwrotami bezosobowymi, wieloznacznością, mnogością rubryk i rubryczek itp. To właśnie sprawia, że stosowa-

wany język staje się skomplikowany i niezrozumiały — przyznaje Hanna Skorynko, polonistka ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Lidzbarku Warmińskim. Trudno sobie nie zadać w takiej sytuacji pytania: co wtedy robi tak zwany przeciętny, odpowiedzialny obywatel? — Wiadomo, ten, co ma komputer, zaczyna szukać pomocy u wujka Google'a czy cioci Wikipedii. Niestety, dalej nic, jakaś abrakadabra albo hokus-pokus. Czas podjąć następne kroki, więc zaczynamy od początku. Obywatel dzwoni do urzędu lub po prostu się do niego udaje i prosi o wyjaśnienie. Sfrustrowany składa

skargi i zażalenia, a sprawa nieubłaganie odwleka się w czasie. Urzędnicy tymczasem denerwują się, że muszą odrywać się od pracy i ciągle coś wyjaśniać. Ba! Powstały nawet specjalne punkty, które zaczęły się zajmować tłumaczeniem pism urzędowych. Ale czy wszystkich na to stać? — zastanawia się pani Hanna. Jak wyjaśnia, język urzędowy jest używany w sprawach administracyjnych — to forma języka prawnego, zatem upraszczać go nie można. Jednak problem ze zrozumieniem informacji zawartych w takich pismach dotyczy wielu ludzi, stanowią wręcz barierę komunikacyjną.

— Nasuwa się pytanie: co zatem powinno się w tej kwestii zrobić? Już dzisiaj na terenie kraju prowadzone są eksperymentalne projekty, które urzędnicy realizują, opierając się oczywiście na wytycznych językoznawców. Reasumując, zmiany są po prostu konieczne i nieuniknione. Język powinien być prosty, jasny, konkretny i komunikatywny. Należy tak dostosować wymogi prawne dotyczące zawartości dokumentów urzędowych, by były przystępne dla wszystkich obywateli. Nieunikniona jest tu współpraca z ekspertami od prostej polszczyzny, by wspólnie z urzędnikami

stworzyli projekt przystępnej formy komunikacji. Odbiorca musi zrozumieć treść pisma! — podkreśla polonistka. Jeśli chodzi o Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie, to jest na to szansa. Dyrektor generalna Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie Monika Choroszevska-Pleńkowska powołała zespół do spraw prostego języka. Jak wyjaśniają przedstawiciele rządu na Warmii i Mazurach, celem tego przedsięwzięcia jest usprawnienie komunikacji urzędowej poprzez wprowadzenie prostego, jasnego i zrozumiałego języka w dokumentach oraz korespondencji

kierowanej do obywateli. „Podczas pierwszego posiedzenia członkowie zespołu skupili się na analizie dotychczasowych wzorów pism oraz opracowaniu nowych standardów, które będą lepiej odpowiadały potrzebom mieszkańców, w tym również cudzoziemców. Wprowadzenie prostego języka w korespondencji urzędowej to krok ku bardziej przyjaznej i efektywnej komunikacji z mieszkańcami. Dzięki temu obywatele będą mogli lepiej zrozumieć otrzymywane dokumenty, a kontakt z urzędem stanie się prostszy i mniej stresujący” — podają służby prasowe wojewody.

OPR. RAZ

RAKIETY SĄ WYCELOWANE W EKSTRALIGĘ

BADMINTON\\ Olsztyńskie Rakiety udanie rozpoczęły pierwszoligowy sezon. W Warszawie zawodnicy ze stolicy Warmii i Mazur wygrali dwa spotkania (5:2 ze SmashBad-em Warszawa i 7:0 z AZS UŚ Katowice). Celem Rakiet jest awans do elity.

Po zwycięstwach nad SmashBad-em Warszawa i AZS UŚ Katowice trener Andrzej Gajewski powiedział: - Za nami bardzo dobre widowisko sportowe. Wymiany stały na wysokim poziomie. Graliśmy pierwszy raz w tej hali, więc trochę czasu potrzebowaliśmy, żeby się odpowiednio przystosować do warunków. Z meczu na mecz doświadczenie naszych zawodników wzięło górę, w efekcie w drugim spotkaniu nie oddaliśmy żadnego pojedynku, wygrywając z rywalami z Ka-

towic do zera. To był dobry początek sezonu, ale nie zamierzamy na tym poprzestać, tym bardziej że atutem następnych spotkań będzie Olsztyn, bo u siebie, przed własną publicznością, zawsze gra się najlepiej.

W OLSZTYNIE RAKIETY ZAGRAJĄ ŁĄCZNIE CZTERY RAZY. ZMAGANIA BADMINTONISTÓW BĘDZIE MOŻNA ZOBACZYĆ W HALI OSIR-U PRZY ULICY MARIAŃSKIEJ ORAZ W URANII.



Na koniec sezonu olsztyńskie Rakiety chcą dolecieć do Ekstraligi

Pierwsze mecze zaplanowano na 15 grudnia, a na następne odbędą się w styczniu, lutym oraz wkońcówce marca.

System rozgrywek przewiduje, że w sezonie każda drużyna zagra z każdą, ale nie będzie rewanżów. Do Ekstraligi bezpośrednio awansują dwa zespoły, a trzeci rozegra baraże z ostatnią drużyną najwyższej klasy rozgrywkowej.

Olsztynianie aktualnie zajmują drugie miejsce w komplecie punktów. - Gramy o awans, taki jest

nasz cel w tym sezonie, gorąco wierzę, że teraz się nam uda - mówi Andrzej Gajewski.

Kadra zespołu jest silna i są poważne przesłanki do osiągnięcia w tym sezonie sukcesu. - Spora część zawodników aktualnie nie mieszka w Olsztynie, tylko trenuje w innych ośrodkach i w kadrze narodowej - tłumaczy Gajewski. - Natomiast w naszej akademii trenują młodsze zawodniczki, które dopiero przygotowują się do seniorskich rozgrywek.

EM

WILKI I ROŚ NA PLUSIE, ELBLĄG NA MINUSIE

KOSZYKÓWKA\\ W III lidze kolejne wysokie zwycięstwo zapisali na swoim koszykarze Rosia Pisz. Tym razem „Jeziorowcy” pokonali SMS PZKosz Władysławowo 96:70.

• **Roś Pisz – SMS PZKosz Władysławowo 96:70 (45:35)**
ROŚ: Turski 22 (6x3), Milewski W. 18 (1x3), Bessman M. 15 (1x3), Świtaj 9 (1x3), Duchnowski 7 (1x3), Kazimierzuk 7 (1x3), Milewski M. 6, Stanisławajtys 6, Piwowarski 2, Moroz 2, Rutkowski 2, Klimowicz

Koszykarze Rosia Pisz zagraли pierwszy ligowy mecz nowego sezonu u siebie, więc kibice szczerze wypełnili trybunę w hali Szkoły Podstawowej nr 4. Fani znów zobaczyli zespół gotowy do ciężkiej pracy na boisku i nie szczędzili braw po udanych akcjach. A tych w meczu z bardzo młodym zespołem SMS PZKosz

Władysławowo było naprawdę dużo, bo pisanie ruszyli do ataku od samego początku i szybko wypracowali przewagę. Po pierwszej kwarcie Roś prowadził dziewięcioma punktami i do końca meczu różnica na tablicy wyników już tylko rosła. Pisanie popisowo trafiali z dystansu, notując aż 11 celnych rzutów za 3 punkty. Pierwszą strzelbą Rosia był Maksymilian Turski, który trafił aż sześć trójek, a w całym meczu zapisał na swoim koncie 22 oczka. Punkty zdobyło aż 11 pisan. Jedynym, który nie zdołał umieścić piłki w koszu rywala, był Artur Klimowicz, ale doświadczony



Maksymilian Turski (z piłką) był najskuteczniejszym graczem Rosia w meczu z SMS PZKosz Władysławowo

zawodnik jest ważnym ogniwem w kadrze Rosia. Pisanie ostatecznie triumfowali 96:70. - Zrealizowaliśmy dużą część założeń, które treno-

waliśmy w ostatnim czasie - przyznał Jan Świtaj, grający trener Rosia. - Szczególnie w obronie momentami wyglądało to bardzo dobrze. Tak naprawdę

mieliśmy mało czasu, żeby przygotować się do sezonu, bo trenowaliśmy tylko trzy tygodnie, ale na boisku wyglądaliśmy co najmniej dobrze. W porównaniu z pierwszym sparingiem nasza koszykówka jest bardziej zorganizowana. Mam nadzieję w najważniejszych meczach w dalszej części sezonu będziemy grać jeszcze lepiej. Mamy szeroki skład. Wszyscy, a szczególnie młodzi, są chętni do trenowania, więc materiał mamy. Dobra frekwencja i praca na treningach na pewno będzie przeze mnie nagradzana minutami w meczach. • **Inne wyniki, 1. kolejka:** Energa Basketball Elbląg

- UKS Trójczka Olsztyn 62:78, SMS PZKosz Władysławowo - SSP Orka Ława Basketball 117:38, Wilki Ełk - AZS UWM Olsztyn 83:73, Junior Basket Club Olsztyn - TSK Roś Pisz 76:101; **2. kolejka:** Wilki Ełk - Orka Ława Basketball 115:30, Energa Basketball Elbląg - AZS UWM Olsztyn 51:66.

ŁSZ, DRYH

III LIGA	
1. Wilki	4 198:103
2. Roś	4 197:146
3. Władysławowo	3 187:134
4. AZS UWM	3 139:134
5. Trójczka*	2 78:62
6. Elbląg	2 113:144
7. Orka	2 68:232
8. JBC Olsztyn*	1 76:101
* mecz mniej	

O PIŁCE

>>> Lukasowi Podolskiemu grozi kara grzywny za używanie pirotechniki na stadionie w Kolonii. Sytuacja miała miejsce 10 października po pożegnalnym meczu między FC Koeln, gdzie niemiecki piłkarz rozpoczął karierę, a Górnikiem Zabrze, w którym występuje

obecnie. Po zakończeniu spotkania w Kolonii „Poldi” żegnał się z najbardziej zagorzałymi sympatykami miejscowej drużyny, trzymając w ręku płonącą racę. Taki obraz widoczny był w relacji telewizyjnej, zdjęcia tej sytuacji pojawiły się również w mediach społecznościowych.

Zgodnie z niemieckim prawem, używanie materiałów pirotechnicznych na stadionach jest zabronione, ale przestępstwem jest tylko wtedy, gdy zagraża innym ludziom bądź wyrządziło komuś szkodę. Według policji o przestępstwie w tym wypadku nie może być mowy,

ale ponieważ prawo zostało złamane, sprawę przekazano do władz miejskich Kolonii. Mecz drugoligowego FC Koeln z Górnikiem obejrzało na stadionie komplet 50 tysięcy kibiców, mimo że 39-letni zawodnik w Kolonii nie gra od 12 lat. Zabranie wygrali 5:3.

>>> Djurgardens IF, szwedzki rywal Legii Warszawa w Lidze Konferencji, zatrudnił we wtorek nowego trenera Robertha Bjoerknesjoe po zwolnieniu w poniedziałek w trybie natychmiastowym Kima Bergstranda i Thomasa Lagerloefa. Nieoficjalnie powodem zmian były niedzielne

derby Sztokholmu i przegrana 0:2 z Hammarby IF. Mecz został przerwany w 76. minucie z powodu zachowania kibiców Djurgardens - dokończono go w poniedziałek przy pustych trybunach. 51-letni Bjoerknesjoe ostatnio był szkoleniowcem trzecioligowego Viggbyholms IK.

PIĄTA PODWÓJNA KORONA „STANIKA”

SPORTY MOTOROWE Zbigniew Staniszewski w Fordzie Fiesta R5 zajął piąte miejsce w finale ostatniej rundy rallycrossowych mistrzostw Europy strefy centralnej w klasie supercars, która odbyła się na torze Slovakiaring pod Bratysławą.

Wbrew pozorom, piąte miejsce to bardzo dobry wynik, bowiem olsztyński kierowca używał samochodu o mocy zaledwie 330 koni, a do rywalizacji stanęło 12 kierowców w znacznie mocniejszych supercarach. Staniszewski, który już wcześniej obronił tytuł najlepszego kierowcy środkowej Europy, start na Słowacji potraktował wyłącznie treningowo.

Po trzech kwalifikacjach zajmował nawet trzecie miejsce, ale „im dalej w las”, tym mniejsza moc silnika nie pozwalała mu na walkę o czołowe lokaty. Ostatecznie wywalczył piąte miejsce w kwalifikacjach i takie samo w wielkim finale. To były ostatnie zawody w tym sezonie. Teraz zasłużony odpoczynek, a kolejne starty dopiero wiosną 2025 roku.

Zbigniew Staniszewski: - Oczywiście cieszymy się bardzo, bo udało się zrealizować wszystkie nasze



Fot. archiwum teamu

Na Słowacji Zbigniew Staniszewski walczył ze znacznie mocniejszymi autami

cele. To już piąty raz z rzędu zostajemy mistrzami Polski oraz mistrzami Europy strefy centralnej. Nie było jednak łatwo, bo za nami dwanaście wyścigowych weekendów. Jest to duże obciążenie zarówno dla zespołu, jak i dwóch samochodów. Przypomnę że w Europie startowaliśmy supercarem o mocy 650 koni, a w mistrzostwach Polski słabszym 330-konnym. I generalnie trochę nam to pomogło. Mogliśmy używać ich na-

przeziennie, dzięki czemu auta nie były aż tak mocno obciążone. To była dobra decyzja, więc w przyszłym roku zrobimy dokładnie tak samo. Wracając do sezonu, to jesteśmy zadowoleni, że w 100 procentach zrobiliśmy wszystko, co trzeba było zrobić. Na Słowacji wystartowaliśmy tylko treningowo, bo mistrzostwo zapewniliśmy sobie podczas wcześniejszej rundy. I to również była dobra decyzja, ponieważ solidnie potrenowaliśmy pod kątem

przyszłego roku, gdzie znowu na Słowacji będzie kończył się sezon. Być może wtedy trzeba tam będzie stoczyć zacięty pojedynek o tytuł najlepszego w środkowej Europie. Świetnie, że odbyliśmy trening w tak trudnych warunkach. Na pewno zaprocentuje to w nowym sezonie, w którym powalczymy o szósty z rzędu tytuł w obu cyklach. Bardzo dziękuję całemu zespołowi, sponsorom, kibicom oraz rodzinie. Jestem zadowolony i... bardzo zmęczony. Teraz czas na zasłużony odpoczynek.

- **Finat FIA CEZ Slovakiaring supercars:** 1. Mate Benyo (Peugeot 208) - 5.16,225; 2. Istvan Antal (Audi A1) - 5.20,111; 3. Mark Mozer (Ford Fiesta) - 5.20,853; 4. Ales Fucik (VW Polo) - 5.28,593; 5. Zbigniew Staniszewski (Ford Fiesta) - 5.32,892
- **Klasyfikacja generalna FIA CEZ:** 1. Staniszewski - 151 pkt; 2. Alois Holler - 87; 3. Michal Peterlajtner - 63.

OLSZTYŃSKIE KINA

Repertuar MULTIKINO
Środa, 23 października
UŚMIECHNIJ SIĘ 2 / napisy: 10:00, 15:10, 18:05, 21:00; WROOKLYN ZOO: 11:55, 14:50, 17:45, 20:35; TERRIFIER 3 / napisy: 11:50, 15:45, 17:00, 18:30, 19:45, 21:15; DZIKI ROBOT / familijny / dubbing: 10:10, 15:05, 16:20, 17:30, 18:45; JOKER: FOLIE A DEUX / napisy: 13:00, 16:00, 19:00, 21:10; KULEJ. DWIE STRONY MEDALU: 19:55; MÓJ PRZYJACIEL PINGWIN / familijny / dubbing: 10:40, 16:00; BEETLEJUICE BEETLEJUICE / dubbing: 10:00, 14:15; SUBSTANCJA / napisy: 21:00; GRU I MINIONKI: POD PRZYKRYWKĄ / familijny / dubbing: 14:40; FLEABAG / napisy: 19:00; ANDY WARHOL. AMERYKAŃSKI SEN / napisy: 12:30; RANDKA W CIEMNO / napisy: 21:15; SEZONY: 16:40; WYBRANIEC / napisy: 18:20

Repertuar HELIOS
Środa, 23 października
UŚMIECHNIJ SIĘ 2 / napisy: 14:00, 18:30, 21:20;

WROOKLYN ZOO: 13:00, 14:40, 17:30, 20:00; WYBRANIEC / napisy: 12:30, 15:10, 20:15; MÓJ PRZYJACIEL PINGWIN / familijny / dubbing: 12:40, 17:15; TERRIFIER 3 / napisy: 12:40, 15:20, 17:45, 20:40; DZIKI ROBOT / familijny / dubbing: 11:40, 13:45, 16:10, 18:15; JOKER: FOLIE A DEUX / napisy: 14:15, 17:00, 19:30; KULEJ. DWIE STRONY MEDALU: 16:00, 19:00; SUBSTANCJA / napisy: 12:10, 20:50; BEETLEJUICE BEETLEJUICE / napisy: 12:00; SMOK DIPLODOK / familijny / dubbing: 15:30; RANDKA W CIEMNO / napisy: 20:30

Repertuar AWANGARDA
Środa, 23 października
Wrooklyn ZOO - prod. Polska: godz. 17.45; Wanda Rutkiewicz. Ostatnia wyprawa - prod. Polska, Szwajcaria: godz. 18.00; Wybraniec - prod. USA: godz. 18.00; Kulej. Dwie strony medalu - prod. Polska: godz. 19.30; Armand - prod. Norwegia: godz. 20.00; The Death Don't Hurt - prod. Dania: godz. 20.00

23 PAŹDZIERNIKA Gala „Talenty Roku 2024”

Olsztyn
Uroczyste wręczenie nagród Talenty Roku 2024. W 10-letniej działalności Stowarzyszenia Pro Kultura i Sztuka w Olsztynie jest to edycja 10. Gala nagród ma formę otwartą dla wszystkich zainteresowanych.
Godz. 18.00, Olsztyńskie Planetarium, Al. Piłsudskiego 38.

23 PAŹDZIERNIKA O muzyce przy muzyce – Muzyka jest dobra na wszystko

Olsztyn
Kolejne spotkanie w cyklu Audycji Muzycznych, a w nim koncert uczniów PSM I i II stopnia oraz prelekcja Marka Saleja. Opieka merytoryczna: Dorota Michalska, Natalia Klykova, Marek Salej.
Godz. 10.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

24 PAŹDZIERNIKA Kamienica literacka: Marta Syrwid

Olsztyn
Próba zbadania przeszłości zamordowanego pradziadka – rzeźnika w finale wizyty studyjnej pisarki w MOK Olsztyn.
Spotkanie autorskie i odpowiedź na pytanie ostrach.
Godz. 18.00, Kamienica Naujackska, ul. Dąbrowszczaków 3.

24 PAŹDZIERNIKA Festiwal Mendelsohna



Olsztyn
„Jadwiga. Opowieść o Stańczakowej” – spotkanie autorskie z Justyną Sobolewską
Godz. 17.00, Dom Mendelsohna, ul. Zyndrama z Maszkowic 2.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

BRANIEWO, pow. 49m2, cena 200 000 zł, 2-pok., Braniewo-2-pokojowe, 49m2, centrum, 667-543-123.

kupię

KUPIĘ lokal użytkowy wynajęty przez firmę „Żabka”, 660-714-777

zamienię

MIESZKANIE 35-50m2 Olsztyn, 721-577-557

dam pracę

AS zamiany mieszkań, domów – zadzwonić zapytaj, 603-584-180

PRACA

W gospodarstwie mlecznym, 534-920-987

USŁUGI

budowa | remont

REMONTY, 696-356-857

inne

ŻYCIE kolder, koldry puchowe, 665-434-450

NAUKA

MATEMATYKA fizyka chemia dojazd, tel. 607-056-387

ROLNICTWO

maszyny rolnicze

SPRZEDAM WYCINAKI DO KISZONEK, PRASOWIJAŁKI I INNE MASZYNY, 608-279-110

Z wielkim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość
o śmierci Sąsiada

ś. † p.
Czesława Reuta
Żonie Oli oraz Rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia
składają Sąsiedzi

156624opb1-a-M

Izba Adwokacka w Olsztynie
z wielkim smutkiem przyjęła wiadomość
o śmierci

ś. † p.
Adwokata
Czesława Reuta

bardzo dobrego prawnika, o wysokiej kulturze
osobistej, uczynnego, życzliwego i lubianego,
Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego
w latach 2010-2013.

Rodzinie Zmarłego

wyrazy najgłębszego współczucia

składa w imieniu adwokatów i aplikantów
Izby Adwokackiej w Olsztynie
Adwokat Stefan Salamon,
Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej
w Olsztynie

156724opb1-a-M

eprasa.pl 36ded09c7d

ŚRODA 23.10.2024 | GAZETA OLSZTYŃSKA.PL | CO, GDZIE, KIEDY | SPORT.WM.PL | OGŁOSZENIA DROBNE | KONDOLENCJE | 14

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Czesława Reuta

Prezesa Zarządu Automobilklubu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, organizacji zasłużonej dla upowszechniania motoryzacji na Warmii i Mazurach. Aktywnie pracował przez ponad czterdzieści lat dla dobra bezpieczeństwa ruchu drogowego. Ostatnio, od kilku kadencji, jako Prezes Zarządu. Był człowiekiem wszechstronnym, empatycznym, ale stanowczym. Pomimo licznych trudności uratował Automobilklub Warmińsko-Mazurski przed upadłością i sprawił, iż stowarzyszenie zaczęło się rozwijać, stając się ważnym ogniwem olsztyńskiego okręgu Polskiego Związku Motorowego. Był prawnikiem z wykształcenia, pełnił między innymi funkcję Prokuratora Okręgowego w Olsztynie. Przez ostatnich kilkadziesiąt lat, do końca 2023 r. był adwokatem Olsztyńskiej Izby Adwokackiej. Miał rozległe zainteresowania, a jego pasją był między innymi brydż. W kolejnych turniejach Otwartych Mistrzostw Polskiej Prokuratury zdobywał tytuły mistrzowskie.

Żonie i najbliższej Rodzinie Zmarłego

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd i Członkowie
Automobilklubu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

Ci, których kochamy, zawsze będą z nami

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że 20 października 2024 r. zasnęła, by zbudzić się do życia wiecznego, Nasza Najukochańsza Ciocia i Przyjaciółka

ś. † p.

Elżbieta Węgrzynowska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w czwartek, 24 października 2024 r., o godz. 10.15 pożegnaniem i modlitwą w kaplicy przy ul. Mariańskiej w Olsztynie, skąd o godz. 10.45 wyruszymy do kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Mickiewicza w Olsztynie, gdzie zostanie odprawiona msza święta żałobna. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej w Olsztynie.

Pograżona w smutku rodzina

Ze smutkiem zawiadamiamy, że dnia 21 października 2024 r. zmarła
Nasza Kochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

ś. † p.

Jadwiga Helena Prószyńska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 24 października 2024 r. (czwartek) o godz. 12.00 modlitwą różańcową w kaplicy przy ul. Mariańskiej, skąd o godz. 12.30 nastąpi wyprowadzenie do kościoła pw. NMP Wspomożycielki Wiernych przy ul. Bałtyckiej 74A (Likusy) na Mszę Świętą Pogrzebową o godz. 12.50. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej 9B.

Pograżona w smutku rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 17 października 2024 r. odeszła od nas nasza ukochana

ś. † p.

Krystyna Zdunek

z domu Stecka

Żona, Mama i Babcia pięciorga wnucząt.

Była osobą pełną miłości, ciepła i mądrości, która zawsze stawiała dobro rodziny na pierwszym miejscu. Jej obecność w naszym życiu była nieoceniona, a Jej uśmiech i dobre serce pozostaną na zawsze w naszej pamięci.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 26 października 2024 r. o godz. 12.00 na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej w Olsztynie.

Pograżeni w żałobie mąż Zygmunt wraz z rodziną

Prosimy o modlitwę i wspomnienie Pani Krystyny w tych trudnych chwilach.

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że 20 października 2024 r. odszedł Mój Najdroższy Mąż i Nasz Kochany Tata, Dziadek, Brat i Szwagier

ś. † p.

Czesław Reut

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 26 października 2024 r. o godz. 13.00 Mszą Świętą w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny Różańcowej przy ul. Żytniej 68 (Dajtki) w Olsztynie. Ceremonia pochowania będzie miała miejsce na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej w Olsztynie.

Pograżona w żałobie rodzina

Pani Sędzi w stanie spoczynku

Aleksandrze Rudnickiej-Reut

wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia z powodu śmierci

Męża

składają sędziowie i pracownicy IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Okręgowego w Olsztynie



USŁUGI
POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-k-M



ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125

całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

1039230pb1-e-M

Pani Sędzi **Aleksandrze
Rudnickiej-Reut**

wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia
z powodu śmierci kochanego

Męża

składa Grażyna Badiąg

1563240pb1-a-M

*Gdyby śmierci nie było, nikt z nas by już nie żył.
Przemijamy jak wszystko, by w ten sposób przetrwać.*

Ksiądz Jan Twardowski

Pani

**Aleksandrze
Rudnickiej-Reut**

sędziemu Sądu Okręgowego w Olsztynie
w stanie spoczynku

wyrazy szczerzego współczucia i słowa otuchy
w trudnych chwilach po stracie

Męża

składają Prezes, Wiceprezesi, Dyrektor,
Sędziowie i Pracownicy
Sądu Okręgowego w Olsztynie

1562240pb1-a-M



SPORT.wm.pl

ŚRODA 23.10.2024

DĄBRÓWKA MAŁA, NAGRODY WIELKIE

JEŹDZIECTWO W czwartek na hipodromie klubu JKS u Robsonów w Dąbrówce Małej rozpoczną się międzynarodowe zawody w skokach przez przeszkody CSI2* Barczewo. Kibice zobaczą zawodników z sześciu krajów, a w puli nagród będą prawie 73 tysiące euro!



Fot. Kamila Tworowska

Łotysz Kristaps Neretnieks, dwukrotny olimpijczyk, będzie największą gwiazdą zawodów w Dąbrówce Małej

Przez cztery dni Dąbrówka Mała będzie gościć wielkich i ważnych gości, wśród których m.in. będą Łotysz Kristaps Neretnieks – dwukrotny olimpijczyk i zwycięzca Grand Prix zawodów 4Foulee w Poznaniu z 2019 roku, Estończyk Gunnar Klettenberg – triumfator tegorocznego Grand Prix CSI2* w Biskupcu i czterokrotny uczestnik finału Pucharu Świata, oraz Łotyszka Laura Penele – najlepsza amazonka zeszłorocznego ORLEN Grand Prix CSI2* w Łącku.

Oczywiście nie zabraknie też jeźdźców i amatek z krajowej czołówki. I tak w zawodach wystartują zeszłoroczny mistrz Polski Tomasz Miśkiewicz, trzykrotny mistrz kraju Wojciech Wojcianiak, halowy mistrz Polski Marek Wacławik i brązowy medalista tegorocznych MP Mściwoj Kieć.

Poza tym powalczą też wielu innych utytułowanych zawodników, którzy w swojej karierze wygrali konkursy zaliczane do światowego rankingu

oraz wielokrotnie plasowali się w czołówkach takich zmagani: Litwini Matas Petraitis, Irmantas Grikenis i Kristupas Petraitis, Polacy Jan Bobik i Grzegorz Nowak czy reprezentanci Belgii Jan Vinckier i Alexander Kumps.

W hali JKS u Robsonów wystartują też zawodnicy z województwa warmińsko-mazurskiego, w tym Monika Pasik, Lena Maruszak oraz Natalia Palmowska – zwyciężczyni Grand Prix CAVALIADY w Warszawie.

ŁĄCZNA PULA NAGRÓD TO 72 600 EURO. W CIĄGU CZTERECH DNI RYWALIZACJI ROZEGRANYCH ZOSTANIE 15 KONKURSÓW W RAMACH CSI2*, CSI1* I CSI MŁODYCH KONI.

Najważniejsze zmagania to 25 Years of Tarant Events Grand Prix – konkurs zaliczany do światowego rankingu, który rozegrany zostanie w sobotę o godzinie 18. Zawodnicy powalczą w nim

o 40 000 euro. Transmisję z tego wydarzenia będzie można oglądać na żywo na portalu TylkoSkoki.pl. We współpracy z KP Sport przygotowana zostanie relacja z wywiadami i studium TV.

Głównym punktem niedzielnej imprezy będzie natomiast finał Średniej Rundy według ciekawych dla kibiców zasad – z rundą zwycięzców. Konie pięcioletnie powalczą włączonych konkursach z handicapem wysokości. Sobotni finał będzie nosił nazwę

Talent Of The Year. Przed każdym z ważnych konkursów publiczność będzie zaznajamiana z zasadami rywalizacji i trudnościami technicznymi toru.

W zawodach wystartuje łącznie niemal 290 par w barwach sześciu krajów: Belgii, Estonii, Litwy, Łotwy, Polski i Ukrainy.

Współorganizatorami wydarzenia są: Klub Sportowy Jumping Events z Poznania, firma Tarant Events oraz JKS u Robsonów.

Wstęp na wydarzenie jest wolny.